Nr. 287. Wtorek, 14 Grudnia 1880. **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 grudnia.

W czasie feryj parlamentarnych, w sezonie ożywionych zjazdów i sejmików poselskich, rząd dzisiejszy całem postępowaniem swojem dowiódł, że wolność wyrażenia opinii i przekonań politycznych chce i umie uszanować w najrozleglejszych granicach, byle tylko w sposobie urządzenia takich manifestacyj i w przedmiocie rozpraw i inteligencyi politycznej uczestników posiadał rękojmię, że wolność ta nie zmieni się w swawolę, a demonstracya polityczna nie wyrodzi się w podżeganie jednych przeciw drugim. Takiej rękojmi nie dawały wcale mityngi włościańskie, zwoływane w prowincyach niemieckich, jakby na komendę z góry daną, wrzekomo dlatego, aby rozpatrzeć się w sprawie reformy podatku gruntowego i wyrazić swoje życzenia lub żażalenia. Reforma podatkowa stanowiła tylko punkt oparcia, prawie pretekst tylko dla intellektualnych inicyatorów mityngów, którym rzeczywiście zależało na wciągnięciu ludności włościańskiej w odmęt walk stronniczych na tle politycznem. Wiadomo, że ludność ta od początku okazywała się niechętną takim podszeptom, że nie usłuchała komendy sterowników agitacyi antirządowej nawet wtedy, gdy w najczarniejszem świetle przedstawiano jej los Niemców majoryzowanych, gnieconych i prześladowanych przez wrzekomo tryumfujących Słowian przedlitawskich. Trzeba było tedy znaleźć inną podstawę operacyjną, postawić inne hasło, pod którego osłoną dałoby się potem niepostrzeżenie dojść do pierwotnie zamierzonego celu. Reforma podatku gruntowego obchodząca tak żywo każdego rolnika, a wyzyskana już poprzednio w prasie opozycyjnej w duchu politycznym, miała stanowić i tu podstawę. Z celem powyżej wskazanym łączył się jeszcze drugi, bardzo ważny dla opozycyi. Chodziło jej także o to, aby nie stawiając wyraźnie kwestyi zaufania, wzbudzić w włościanach niedowierzanie i zniechęcenie się do własnych posłów zasiadających na prawicy i wrzekomo poświęcających interesa najżywotniejsze swoich wyborców dla ubocznych celów politycznych.

Wszystkie te względy nie nie znaczą dla opozycyi, która tylko w samym fakcie zakazania dalszych mityngów znalazła dobry temat do wniesienia interpellacyi a jeszcze lepszy do dziennikarskiego zużytkowania materyału tego przeciw rządowi. W państwie konstytucyjnem nie pozwolono zwołać zgromadzenia włościan chcących zastanowić się nad środkami zaradczemi przeciw niesłusznemu wymiarowi podatku! Tak postawiono fakt i oczywiście wypłynęły ztąd konkluzye bardzo nieprzychylne dla gabinetu hr. Taaffego, Kto bezmyślnie rzecz bierze. tego może przekonać takie stawianie faktu, kto cokolwiek krytycznie rzecz oceni, temu natychmiast stanąć muszą przed oczyma inne konsekwencye. Opozycya ma ze swojego stanowiska racyę, jeżeli utrzymuje, że rząd przeciw mityngom dopiero wtedy powinien był wystąpić, jeżeliby się okazały symptomy niepokojące. Opozycya chętnie widziałaby takie symptomy. bo to stanowiłoby dla niej sukurs nadzwyczajny. Kiedy jednak opozycya była u steru. nie czekała nigdy tak długo, lecz uciekała się w Pradze do wyjątkowych środków zaraz, gdy tylko obawiać się zaczęła wybuchu pewnych nieporządków. Rząd, który zgodę i pokój wewnętrzny bez pomocy środków wyjątkowych wytknął sobie jako cel główny. nie mógł dopuścić do propagandy niebezpiecznej i zapobiegł jej w sposób tak legalny, że interpelacya p. Poscha pewnie kłopotu mu nie sprawi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 grudnia.

(*Zg.*) Komitet ośmnastu przyjął dziś w trzeciem czytaniu wszystkie taryfy krajowe, oraz sprawozdanie z przebiegu pracy w komitecie, które p. Rziha dla pełnej komisyi wygotował. Krajowe kwoty dochodu zostały bez dyskusyi przyjęte w takiej wysokości, w jakiej pouchwalał je komitet przy drugiem czytaniu. Do ostatniej chwili korzystali galicyjscy członkowie z przerwy między drugiem a trzeciem czytaniem, aby wyjednać u referenta centralnego takie zmiany w poszczególnych pozycyach, jakie były potrzebne do przywrócenia ile możności owego między powiatami i klasami stosunku, który komisye krajowe za właściwy uznały. Nie dał się ten pożądany rezultat z całą ścisłością osiągnąć, bo przy każdej zmianie trzeba się było na to oglądać, czy nie zostanie przez nią naruszona ogólna kwota krajowa. w drugiem czytaniu nieodwołalnie przez komitet ustanowiona. Wielką też w tym kierunku trudność spowodowało reklasowanie dokonane w bieżącym roku, które pierwotny stosunek całkowicie zalterowało. Rezultaty tej operacyi zmieniły stosunek trzech rejonów, na które Galicya była podzielona. Reklasowanie podniosło ogólną kwotę dochodu w rejonie krakowskim o 48.167 złr. w lwowskim o 39.920 złr., w tarnopolskim zaś o 259.132 złr. Już więc między rejonami trudno było przywrócić taki stosunek, jaki komisye krajowe ustanowiły przed reklasowaniem.

Trudniejszem jeszcze było zadaniem zbliżyć się ile możności pomimo reklasowania do pierwotnego stosunku między powiatami w jednym i tym samym rejonie, i między klasami w jednym i tym samym powiecie. Podwyższenia bowiem ryczałtowe, wyżej podane, nie były wynikiem samych tylko częściowych a nieznacznych zwyżek. Przeciwnie powstały one z zestawienia bardzo znacznych szczegółowych podwyższeń i bardzo znacznych szczegółowych obniżeń, które się wzajemnie w całym rejonie znosiły, tak, iż kwoty powyższe przedstawiają tylko końcową różnicę między sumą zwyżek a sumą zniżek w rejonie. W komitecie ośmnastu były taryfy galicyjskie dwa razy z gruntu przerabiane, raz przez referenta centralnego a drugi raz przez p. Rzihę. W ciągu kilkakrotnych dyskusyj musieli członkowie galicyjscy pomijać drobne usterki, odrywać wzrok od szczegółów, a wytężać pracę i uwagę na interes kraju całego. Przeciwnicy kontragitowali zawzięcie, a galicyjscy członkowie musieli czynić w drobniejszych szczegółach ustępstwa, czynić je nieraz bez targu, aby nie zrażać sobie uporem tych, którzy byli krajowi waszemu życzliwsi.

Kiedy główny rezultat był już zabezpieczony przez ustanowienie kwoty krajowej, wtenczas dopiero można było wziąć się do uregulowania podrzędnych pozycyj. Smutno wyglądały te z taką pieczołowitoscią wypielęgnowane a teraz nielitościwie pokiereszowane operaty. Wszędzie znać było ślady tych walk, których były przedmiotem. Gdy w końcu komitet pozwolił w porozumieniu z referentem centralnym poprawić, co jeszcze poprawionem być mogło, byle kwota krajowa pozostała nietkniętą, panowie wasi nie żałowali pracy, i tym sposobem wiele poprawek w ostatnich dniach dało się w taryfie przeprowadzić. Zyskał na tem szczególnie rejon Tarnopolski. Niektórym powiatom zagrażało podwyższenie podatku o sto kilkadziesiąt procent w porównaniu z kwotą obecnie opłacaną, podczas gdy inne nieznacznego tylko miały doznać podwyższenia. Na szczęście znalazł ten rejon w gronie członków nie komitetu wprawdzie, ale komisyi, rzecznika, u którego najdokładniejsza znajomość rejonu łączy się z energią niczem niepohamowaną. Jego to usiłowaniom, jego poświęceniu i pracy zawdzięcza rejon Tarnopolski, jeśli właściwe

LISTY PARYSKIE

LXXXVIII.

Niewdzięczność i wdzięczność publiczności. Uroczystość na cześć Offenbacha. Przyjęcie pana Labiche w Akademii francuskiej. Różnica między kandydatami. Udana skromność i oficyalne komplimenty. Wspomnienie z czasów Wiktora Hugo. Oblężenie teatru Chatelet. *Michał Strogow* i szesnaście dekoracyj. O co się starają autorowie dramatyczni. *Robert Dyabeł* i dramat w Chatelet. W czem postęp?

(Dokończenie.)

Niechaj nikt nie myśli, że to, co mówił p. Lemoine na przyjęcie nowego akademika, jest rzeczywistym jego sądem. Nie, to tylko tradycya, dotąd zawsze wiernie zachowywana pod kopułą pałacu Mazarina. Kiedyś, wiele już lat temu, pan de Salvandy, przyjmując w tym poważnym gmachu Wiktora Hugo, wytoczył w najzupełniejszej formie proces, nieledwie kryminalny, całemu romantyzmowi, a panegiryk, na który ma prawo czekać nowy członek Akademii, w ustach byłego ministra oświecenia z czasów lipcowej monarchii zmienił się dla autora *Hernaniego* i *Lukrecyi* w nielitościwy akt oskarżenia. Moglibyśmy przytoczyć dwadzieścia przykładów tego rodzaju. Tradycya wymagą, żeby smagać, udając pieszczoty, kaleczyć, uśmiechając się, ukrywać jadowite żądło węża pod wieńcem kwiatów.

A doprawdy jest to tradycya, której należałoby pozbyć się koniecznie. Od czasu, jak Akademia francuska zdecydowała się wpuszczać w swoje podwoje głowy niezupełnie ogołocone z włosów — pierwszy taki przykład zdarzył się przy przyjęciu Dumasa syna — powinnaby także zrzec się tej śmiesznej tradycyi i faktem zaprotestować przeciw niej, już w samym interesie tej poważnej instytucyi.

Wiemy, że Akademia ma pretensyę być nietylko zbiorem znakomitości literackich, rzeczywistych lub wrzekomych, ale nadto salonem dobrego tonu. Definicyę tę słyszeliśmy nieraz, wypowiedzianą albo dla wytłómaczenia się, dlaczego pewne osobistości niezaprzeczonego talentu konsekwentnie nieprzypuszczane były do wakujących w łonie Akademii krzeseł, albo też dla usprawiedliwienia przyjęcia w liczbę nieśmiertelnych tej lub owej miernoty, ale wytworniejszego świata....

Zgoda na tytuł salonu dobrego tonu; ale przyjmując go, mamy prawo zapytać, w jakimże to salonie gospodarz, umiejący się szanować, pozwoli sobie, na dowód dobrego tonu, niegrzecznością witać swoich zaproszonych gości? A jednak taki właśnie obraz przedstawia nam za każdym razem Akademia francuska. Grubiaństwa jej ubierają się wprawdzie w zręczną estetyczną powłokę, ciosy zadawane są zawsze tylko z boku, niby niechcący, ale w rzeczywistości pacyent przechodzi jakby przez rózgi, wprawdzie ustrojone kwiatami, ale uderzenia ich nie przestają być bolesnemi. Nowoprzybyły akademik przez skromność szczerą czy udaną czuje się zmuszonym odgrywać rolę chwilowej przynajmniej pokory. Zawsze też zaczyna on od oświadczenia, że nie jest godnym zaszczytu, jaki mu wyświadczono, że niczem nie zasłużył na tak chlubne odznaczenie — co tem śmieszniejszem jest, że każde dziecko nieledwie wie doskonale, iż nikt nie zostaje członkiem Akademii, jeżeli sam nie przedstawił się jako kandydat do wakującego krzesła, a co większa, jeżeli osobiście nie prosił każdego z członków z osobna o danie mu przychylnego głosu przy wyborach, na co potrzeba przedeptać niejednę setkę schodów i wybić kilka tuzinów pokłonów, ubrawszy się we frak, biały krawat i świeże rękawiczki — dlatego na ten zwykły, tradycyjny wstęp recypiendaryusza zdrowy rozsądek publiczności miałby wielką ochotę odpowiedzieć:

— Mój panie, jeżeli istotnie przekonany jesteś, żeś nie zasłużył na zaszczyt zasiadania w Akademii francuskiej, dlaczegoż wystąpiłeś jako kandydat i biegałeś po wszystkich dwudziestu okręgach Paryża, żeby sobie wyprosić przychylne głosy wybierających?

Ale nie na tem koniec. Jak już powiedzieliśmy wyżej, do tego, dajmy na to, udanego tylko przyznania się do braku zasługi w ustach nowego członka, Akademia przez organ swego delegata odpowiadającego nowo przyjętemu, dodaje od siebie najformalniejsze i zdawałoby się prawie, że wcale nieudane potwierdzenie tego wyznania.

— Masz pan najzupełniejszą słuszność, tak jest istotnie. nie jesteś godnym wejść do tego przybytku wybranych; talent twój nie ma żadnej wartości, nie umiesz nawet mówić ani pisać czystym, wzorowym językiem!

Ktoś patrzący i słuchający z boku mógłby jeśli nie powiedzieć, to przynajmniej pomyśleć w prostocie swego ducha: Skoro kandydat przyznaje się że jest niczem a Akademia potwierdza w zupełności to zdanie o nim, to widocznie całe to zgromadzenie składać się musi z samych nicości.

A tak źle przecież nie jest. Pomimo klątwy pana de Salvandy na cały romantyzm, Wiktor Hugo jest wielkim poetą i pomimo wszystkich przycinków, jakiemi p. John Lemoine nemalował swoją powitalną mowę, p. Labiche jest jednym z niepotrzebujących urzędowej legitymacyi wnuków Moliera, a dzieła jego nie umrą z nim razem, i takich wyjątków znalazłoby się jeszcze wiele pomiędzy czterdziestu nieśmiertelnymi.

Wyszedłszy z posiedzenia Akademii, zaledwie jest czas zjeść naprędce obiad, żeby się nie spóźnić do teatru Chatelet, gdzie trzeba odbywać kwarantanę przed wejściem, bo są ludzie, którzy, żeby się dostać do pierwszych rzędów, przychodzą tu w południe, z żywnością na cały dzień w kieszeni, a każdy co później przyjdzie, musi zająć dalsze stanowisko, bo nigdzie może nie jest tak ściśle, jak przy wejściach do teatru zachowywany przepis, że kto pierwej do młyna, ten pierwej miele... Już od tygodnia przeszło przedstawiany tu jest dramat p. t. *Michał Strogow*, a tłok przed drzwiami taki sam jak w pierwszym dniu, można nawet zaręczyć, że tak samo będzie za miesiąc i za rok może. Między Anglikami podobno już przyszło do licznych zakładów, czy *Michał Strogow* grany będzie 500 razy bez przerwy i kto za tą cyfrą trzyma, wygra zapewne, bo *Podróż około świata*, która przed trzema laty doszła do tej liczby przedstawień, ani porównać się nie może pod względem przyciągających publiczność żywiołów z tem nowem dziełem tych samych autorów.

Jak tam tak i tu ani p. Juliuszowi Verne, który jest autorem obu powieści, ani p. Dennery, który je dla teatru przerobił, nie chodziło o treść i dramatyczne zalety tekstu, tylko pierwszemu o sposobność wprowadzenia szeregu rozmaitych miejscowości, ich mieszkańców, obyczajów, uroczystości, zabaw, walk, słowem wszelkich właściwości życia w obcych krajach, dodajmy że nie zawsze zgodnie z ścisłą prawdą, bo autor ani tam nie był, ani tego wszystkiego nie widział, tylko na podstawie rożnych danych, zebranych z opowiadań albo książek, puścił wodze fantazyi, chciał bowiem tylko bawić, dziwić, przerażać czytelników, bo to zapewnia książce większe powodzenie, a nie mając wcale pretensyi uczenia, nie ma też obowiązku trzymać się ściśle rzeczywistości — drugiemu znowu chodziło tylko o danie pola do popisu malarzom dekoracyj, maszynistom, kostiumierom, dyrektorowi baletu i reżyserowi, układającemu obrazy, tryumfalne pochody, bitwy, illuminacye i sztuczne ognie.

I pod tym względem powodzenie od-

i pierwotnie ustanowione stosunki w tym rejonie, ile tylko być mogło, przywrócone zostały.

Jest nadzieja, że komisya centralna jeszcze przed świętami ukończy prace swoje. Zamiarem komitetu było, przedstawić komisyi taryfy wraz ze sprawozdaniem na posiedzeniu, które miało się odbyć w poniedziałek 13go b. m. Tymczasem kilku członków komisyi poskładało mandaty swoje, tak iż Styrya i Wyższa Austrya żadnego nie mają teraz w komisyi reprezentanta, a Niższa Austrya ma jednego tylko w osobie hr. Hoyosa. Prawdopodobnie pan minister nie zwoła walnego zgromadzenia komisyi, dopóki Rada państwa nie wybierze nowych członków w miejsce tych, którzy ustąpili. Wybór ten, niepostawiony dotąd na porządku dziennym, będzie się mógł odbyć dopiero na drugiem z rzędu posiedzeniu Izby poselskiej, to jest w najlepszym razie w środę, a dopiero ku końcu tygodnia komisya zbierze się na walne posiedzenie. Czy oponenci, którzy poskładali mandaty, przyjmą ponowny wybór i czy Izba wybrać ich zechce, trudno dziś jeszcze przewidzieć. Od tego zaś zależeć będzie przebieg dyskusyi w komisyi, i czas do ukończenia jej pracy potrzebny. To jedno z pewnością przepowiedzieć można, że taryfy ostatecznie przez komitet przyjęte, już w komisyi żadnej nie ulegną zmianie.

Wiedeń, 12 grudnia

(*K*) Niczego bardziej nie pragnie stronnictwo, które samo siebie liberalnem nazwało, jak rozdwojenia między skojarzonemi klubami prawicy. Słabsze liczbą, nurtowane dążnościami koteryjnemi, zawiściami osobistemi, nie mające szerokiej w masach ludności podstawy, nie ma ono żadnych widoków powodzenia na arenie politycznej, dopóki większość trzymać się będzie razem, zgodna między sobą, i zgodna z rządem przynajmniej w głównych rzeczach. Ta zgodność istnieje a jest dla opozycyi solą w oku. Dlatego też dzienniki liberalne nie przestają wmawiać w skojarzone kluby, że raz temu, raz owemu krzywda się stała, bądźto ze strony rządu, bądź też ze strony sojuszników w Izbie. O posiedzeniach zjednoczonej komisyi parlamentarnej plotą niestworzone rzeczy a z jej posiedzeń zdają sprawę z taką dokładnością, jak gdyby reporterowie tych dzienników zasiadali na jej posiedzeniach. Tymczasem we wszystkich tych doniesieniach, z wielką głoszonych powagą, pospolicie nie ma słowa prawdy. Że u któregoś z klubów prawicy bywa niekiedy chwilka złego humoru, to się zaprzeczyć nie da. Każdy z tych klubów ma właściwie inną racyę bytu, zasadnicze ich programy nie we wszystkiem są identyczne. Gdyby tak nie było, to już dawno powinny były zlać się w jeden klub wspólny, bo naczelne, kierujące zasady są im wszystkim wspólne. Skoro jednak zachowały dotąd organizacyę luźniejszą, i chociaż do walki w zwartym stają szeregu, każdy z nich zachował sobie po za wspólnemi celami pewną jeszcze odrębność, to oczywiście zdarzać się musi, że w kwestyach materyalnych i nie mających doniosłości politycznej zapatrywania nie od razu się zgadzają, ale zapomocą dobrej woli w drodze porozumienia do sforności wobec przeciwników doprowadzone być muszą. Każdą taką różnicę zdań pochwytuje nieprzyjazne dziennikarstwo i rozdyma do wielkich rozmiarów, podczas gdy w łonie prawicy dawno już zapomniano o chwilowem nieporozumieniu.

Ktoby tylko z tutejszych centralistycznych dzienników czerpał swoje wiadomości, musiałby przewidywać blizki a nieochybny upadek stronnictwa, które z powodu głosowania nad §. 18 ustawy o podatku od szynków już się rozerwać miało. Tymczasem Polacy umieli stłumić w sobie chwilowy żal, który rzeczywiście w nich powstał, i rzecz, sama z siebie dość błaha, dość rychło w zapomnienie poszła. O cóż chodziło? W ciągu rozpraw nad tą ustawą w komisyi ktoś postawił pytanie, czy władze autonomiczne będą miały prawo nakładania dodatków do tego podatku. Zdania były podzielone. Polakom zdawało się, że przez nakładanie takich dodatków na potrzeby gminne mógłby ucierpić fundusz propinacyjny, który w moc ustawy krajowej pobiera w Galicyi na rzecz swoją opłaty od szynkarzy. Większość komisyi była innego zdania. Uwzględniła poniekąd stosunki galicyjskie, ustanawiając dla tamtejszych szynków opłatę lżejszą niż dla innych krajów, ale nie chcąc zostawić wątpliwości pod względem natury tej opłaty, uchwaliła §. 18, który orzeka, że podatek od szynków ma być uważany jako podatek bezpośredni, to jest należący do rzędu tych podatków, które mogą być okładane dodatkami na cele autonomiczne. W tem większość miała racyę i orzeczenie w §. 18 zawarte było właściwie zbytecznem. Podatek od szynków nie cięży na konsumcyi, i to nietylko bezpośrednio ale nawet pośrednio. Szynkarz nie może odbić tych 5 złr., które opłacać będzie, na cenie szynkowanej gorzałki. Podatek ten obciąża tylko pewną gałąź zarobkowości i jest rzeczywiście tem, czem go w sejmie pruskim nazwano, kiedy tam przed rokiem był przedmiotem dyskusyi, aczkolwiek uchwalonym nie został. W Prusiech nazwano go słusznie specyalnym podatkiem zarobkowym, i według natury swojej do żadnej innej kategoryi podatków zaliczonym on być nie może. Podatek zaś zarobkowy na całym świecie zaliczanym bywa do podatków bezpośrednich. Bądź co bądź, Polacy życzyli sobie usunąć niewygodny dla siebie §. 18 z ustawy. Skojarzone kluby przystały na to. Ale przy drugiem czytaniu kilku Czechów nie było w Izbie, a kilku włościan z klubu Hohenwartha głosowało za przyjęciem §. 18, i ten się utrzymał. Polacy doznali zawodu i było im to przykro, ale rzecz sama niewarta była gniewu. Przytem Polacy wiedzą, że w tamtych klubach solidarność nie jest określoną tak surowo, jak w klubie polskim, i że w kwestyach niepolitycznych wolno członkom głosować inaczej, niż większość klubowa. Skończyło się na przyjacielskich wymówkach, ale co się to o tem zajściu narozprawiały dzienniki tutejsze!

Jest teraz drugie zarzewie niejedności w łonie prawicy, na które organa stronnictwa liberalnego z pełnej piersi dmuchają. Tem zarzewiem jest kwestya podatku gruntowego. Nie od dziś dopiero opinia brukowa w Wiedniu poczytuje to za zbrodnię komisyi centralnej, że dla królestwa czeskiego uchwaliła ulgę w podatku, mającą wynosić rocznie 2,770.000 zł., a nie nałożyła jednocześnie tej całej sumy na Galicyę, ale to, czego z Galicyi żadną miarą wydobyć nie mogła, rozłożyła na inne prowincye, dotąd zbyt nisko opodatkowane, i to na prowincye zamieszkane przez Niemców. Kluby izbowe żywo się tą sprawą zajęły. Gdy rząd zgodnie z ustawą wniesie o przyzwolenie ryczałtowej sumy podatku gruntowego, przyjdzie do rozpraw gorących. Sprawa nietylko sama przez się jest ważną, ale oprócz tego wybornie nadaje się jako broń do atakowania rządu, a mianowicie ministra skarbu. Opozycya nie pominie takiej sposobności, a zwłaszcza skrajny jej odcień. Postępowcy, jak Walterskirchen, Zschock i t. p. będą ciskać gromy na ławę ministeryalną. Ale będzie to ogień słomiany, pozostanie po nim garść pyłu. Izba przyjmie wniosek rządowy niewątpliwie. Może nie zgodziłaby się Izba na wysokość kwoty, jeźliby rząd wygórowane postawił żądanie, czego obawiać się nie ma powodu, ale na rzecz samą zgodzi się i nie odmówi uchwalenia kwoty podatkowej. Za wnioskiem bowiem głosować będą Polacy, Czesi, posłowie z krajów południowo-słowiańskich i wszyscy ci posłowie z klubu Hohenwarta, którzy umieją ocenić z jednej strony polityczną doniosłość kwestyi, z drugiej strony błahość utyskiwań i zarzutów, przeciw komisyi centralnej miotanych. Lewica pragnęłaby zapewne głosować, jak jeden mąż, przeciw uchwaleniu kwoty ryczałtowej, to jest przeciw rządowi. Ale niepodobna, żeby tak głosowali siedzący na lewicy posłowie z królestwa czeskiego. Królestwo to rzeczywiście jest teraz przeciążone podatkiem. Nie mogą ci posłowie wystawiać się na zarzut ze strony wyborców, że głosowali za odrzuceniem tej ulgi, którą kraj ich ma otrzymać przez zaprowadzenie nowego rozkładu podatku, i za którą głosować będą ich współzawodnicy, posłowie z okręgów narodowych w Czechach. Gdy zaś właśnie posłowie od Niemców czeskich rej wodzą na lewicy, więc prawdopodobnie wielka część opozycyi nie zechce w tej kwestyi odstąpić przywódców swoich, i tak z jednego jak z drugiego politycznego obozu zbierze się w końcu większość za wnioskiem rządowym.

Dotąd opozycya tyle tylko dokazała, że wskutek złożenia mandatów do komisyi centralnej przez członków z niezadowolonych prowincyj opóźni się ostateczne załatwienie sprawy w komisyi i rząd nie będzie już mógł wprowadzić wniosku swego do Izby przed świętami, nie będzie więc mógł zarządzić w należytym czasie rozpisania podatku na nowej podstawie. W każdym razie rozpisanie takie zabierze wiele czasu, bo na każdą z sześćdziesięciu milionów parcel w monarchii trzeba będzie przypadający podatek obliczyć. Ale czem później się ta robota rozpocznie, tem więcej będzie powikłań, a ucierpią na tem i opodatkowani i skarb państwa. Zyskają jedynie pp. Pairhuber i Pirko, którzy w oczach *Tagblattu* i *Nowej Pressy* zasłużyli sobie na wawrzynowe wieńce, i zyska p. Walterskichen, który napisze i wygłosi pewno ognistą mówkę. O opodatkowanych i o skarb państwa nie chodzi stronnictwu „finansowego ładu.“

SPRAWY MONARCHII

Partya centralistyczna „organizuje“ się ciągle jeszcze, co jest najlepszym dowodem, jak była zdezorganizowaną. Organa jej pełne są doniesień o konferencyach, zgromadzeniach, naradach, do których nigdy nie braknie tematu; krzątanina ta ma zapewne świadczyć o wielkiej żywotności partyi, dowodzi ona wszakże tylko ruchliwości żywiołu, który stanowi w Austryi tak samo jak i wszędzie indziej przednią straż t. z. liberalnego stronnictwa. W niedzielę odbyło się w Wiedniu z inicyatywy aranżerów sejmiku liberalnego zgromadzenie, w którym wzięło udział kilkunastu deputowanych lewicy Izby deputowanych i kilku posłów sejmowych z prowincyj środkowo-austryackich, ogółem 32 osób. Zdawano sobie nawzajem sprawę ze stosunków panujących w rozmaitych krajach koronnych i deliberowano nad „krokami, jakie rozpocząćby należało“. Zgromadzenie poruczyło „mężom zaufania“ prowadzenie akcyi w prowincyach i udzieliło panom Koppowi, Schmeykalowi i Sturmowi „najrozleglejsze pełnomocnictwo“. Gdyby nie to, że żyjemy w drugiej połowie XIX stulecia i w państwie opartem na prawie, możnaby się obawiać, że tryumwirat ten rozpocznie swą akcyę co najmniej od proskrypcyi autonomistów — taka złowroga tajemniczość wieje z tej uchwały.

— Agitacya między ludem wiejskim w Górnej Austryi trwa dalej. Niestrudzony agent partyi centralistycznej p. Kirchmaier, zwołał na dzień 21 b. m. do St. Georgen mityng włościański, który jednak znowu zakazany został przez starostwo w Perg, z powodu, „że dotychczasowe zgromadzenia tego rodzaju wywoływały wielkie wzburzenie umysłów między ludem wiejskim, a tem samem mogły dać powód do obaw o publiczny spokój i bezpieczeństwo.“ Słychać, że agitatorowie zamierzają teraz urządzać podobne mityngi przy drzwiach zamkniętych za biletami, aby w ten sposób obejść postanowienia ustawy o zgromadzeniach. Polityczne stowarzyszenie włościańskie w Wolkersdorf odbyło dnia 12 b. m. zgromadzenie, na którem zapowiedziano zwołanie powszechnego mityngu włościańskiego.

— *Tagblatt* donosi z Tryestu: Pomimo zakazu Namiestnictwa tryesteńskiego i tyrolkiego 15 mieszkańców Trydentu i 3 mieszkańców Tryestu, Fiumy i Zary zgłosiło swój udział w wystawie medyolańskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa grecko-turecka.)

Według najświeższych doniesień z Konstantynopola, Porta czuje się żywo zaniepokojoną wojowniczą postawą Grecyi, jej zabiegami w tworzeniu nowej armii i wyzywającemi mowami ministrów greckich. Zaniepokojenie to jest zupełnie uzasadnione i daje Porcie wszelkie prawo do protestu wobec Europy i do oświadczenia, że postawa Grecyi zniewala Turcyę do przezorności, a zatem do wzmocnienia swoich sił zbrojnych. W takich stosunkach byłoby nawet zupełnie uzasadnionem zerwanie przez Portę stosunków dyplomatycznych z państwem, które otwarcie mówi, że chce Turcyę pozbawić części terytoryum, i które jawnie czyni przygotowania do kroków zaczepnych. Nad uniknięciem jednak tych ewentualności zastanawia się obecnie dyplomacya turecka w Konstantynopolu. Nie należy jednak traci nadziei, że grożąca tym sposobem burza zapomocą łagodniejszych środków zażegnaną zostanie. Nadzieję tę podziela *Times*, którego krespondent pisze o sprawie grecko-tureckiej, co następuje:

„Potwierdza się wiadomość, że Grecya skłania się do bezpośrednich rokowań z Turcyą. Zdaje się, iż jest to najpierwszy rezultat układów przeprowadzonych pomiędzy mocarstwami w tej sprawie. Jeszcze przed podjęciem wymiany zdań był do tego grunt przygotowany. Z inicyatywą wystąpiły najprzód Niemcy i Francya, które, poparte przez inne mocarstwa, usiłowały rząd grecki odwieść od zbyt pospiesznej i przedwczesnej akcyi jednocześnie zaś przedstawiały Porcie korzyści, wyniknąć mogące z przedsięwzięcia przez nią pierwszych kroków ugodowych. W przeciwnym razie, dodawano, musiałyby mocarstwa koniecznie coś przedsięwziąć. Zdaje się, że rada skutkowała tak w Atenach jak w Konstantynopolu. W pierwszej chwili odparto w Atenach przedstawienia zarzutem, że jakkolwiek Grecya chętnieby się przychyliła do życzeń mocarstw, to jednak uzbrojeń niepodobna zawiesić. Odpowiadano dalej, że wprawdzie nie istnieje zamiar przystąpienia do natychmiastowej akcyi, ale koszta połączone z uzbrojeniem są tak wielkie i ciężkie, iż niepodobna ich odraczać do zbyt długiego terminu, bo zresztą nacisk wywierany, ze strony narodu i ciężary ekonomiczne zniewoliłyby do akcyi. Usiłowania zatem zwróciły się w tym kierunku, ażeby zażegnać położenie, z którego mogłyby wyniknąć niebezpieczeństwa. Jakoż uzyskano pewność, że akcya zostanie na razie zaniechaną, że na rozwiązanie sprawy w drodze dyplomatycznej pozostawiony będzie czas wystarczający, co podobno stwierdzone zostało przyrzeczeniem danem przez Grecyę, że nie wystąpi zbrojnie przed wiosną przyszłego roku. Mocarstwa rozpoczęły pośrednictwo, a działaniu ich nietylko nic nie przeszkadza, lecz nie mogłyby nawet sprawy tej wypuścić z rąk swoich. Zdaje się zatem, że tylko usiłowaniom mocarstw zawdzięczać będzie można, jeżeli Grecya rzeczywiście przychyli się do rokowań bezpośrednich. W Konstantynopolu zaś dyplomacya w tej chwili pracuje nad tem, ażeby Portę nakłonić do znaczniejszych koncesyj, a mianowicie w sprawie Epiru, w której ustępstwa wyszczególnione przez Portę w nocie z 3go października uznała Grecya za niemożebne do przyjęcia. Noty tej zatem nie należy uważać za ostatnie słowo Turcyi, gdyż nie ulega wątpliwości, że zniewoloną ona będzie do dalszych ustępstw. Idzie mianowicie o to, ażeby skłonić Portę do ustąpienia cennej wojskowej i handlowej pozycyi Prewezy, z nią zaś całej zatoki Arty. Ale choćby do tego przyszło, to pozostają zawsze jeszcze trzy punkta. Janina, Mecowo i Larissa, przy których Porta obstawać będzie o wiele uporczywiej i dłużej. Jakkolwiek zatem do ostatecznego porozumienia jeszcze nie tak rychło przyjdzie, to jednak faktem jest, iż kwestya grecko-turecka przeszła w stadyum

---

powiedziało założeniu. *Michał Strogow* ma pięć aktów i szesnaście obrazów, to jest tyleż wspaniałych dekoracyj nie malowanych z natury, bo trudno żądać, żeby paryscy dekoratorowie jeździli w tym celu aż do Irkucka, ale przynajmniej według obrazów i fotografij, których im chętnie dostarczyła tutejsza rossyjska kolonia. Mówią nawet, że cesarska ambasada wypłaciła dyrektorowi teatru Chatelet znaczną pieniężną zapomogę, żeby „jak najlepiej“ przedstawić mógł miejscowości i sceny życia rosyjskiego.

To też widzimy tu wnętrze tak zwanego Nowego Pałacu w Moskwie, z mozaikowemi ścianami, wspaniałym marmurowym kominem, malowanemi szafami, malakitowemi stołami, złoconemi meblami i nawet obrazem Matki Boskiej w szacie ze srebra, złota i klejnotów i z lampą wiecznie pod nim płonącą. Dalej idzie widok Moskwy z Kremlinem, mostami i pobrzeżami, przy świetnej illuminacyi, przy czem odbywa się pochód z pochodniami, w którym występuje pułk preobrażański z doboszami i fajframi, kawalergardy konno z trębaczami, lud, służba dworska i gromada cyganów, której oryginalne tańce kończą trzeci obraz. Dalej na drodze do Syberyi stacya pocztowa z słupem werstowym biało i czarno malowanym z czerwonemi obwódkami, biuro telegrafu rozpadające się w ruinę od bomb i granatów, z pożarem tak doskonale naśladowanym, że na pierwszem przedstawieniu popłoch się zrobił między publicznością, która sądziła, że ogień rzeczywiście zajął się na scenie.

Pole bitwy pod Koływanem, olbrzymia panorama i diorama, stanowi szósty obraz nadzwyczaj efektowny, przerażający; stosy gruzów, trupów, wozów, koni, dział poprzewracanych, rozbitych, to wszystko oświecone łuną pożaru, a w dali czatownia kozacka zaledwie widzialna wśród dymu. Obóz tatarski, namiot emira Buchary z całym wschodnim przepychem jaskrawych kobierców, złota i drogich kamieni. Tu znowu oryginalny taniec indyjski, uroczystości religijne mahometańskie, przygotowanie do knutowania, i oślepienie rozpalonem do białości żelazem carskiego feldjegra, schwytanego przez Tatarów.

Następne obrazy ruchome, panoramiczne, prowadzą widza wzdłuż rzeki Anhory z jej malowniczemi brzegami; znowu pożar, tym razem to strumień nafty zapalony i puszczony na wodę, a potem całe miasto w płomieniach. Ostatni, szesnasty obraz, przedstawia poorane kulami szańce Irkucka, oblęganego przez Tatarów. Na szczytach gór w głębi teatru okazuje się armia posiłkowa, spiesząca miastu na odsiecz. Tatarzy zostają pobici, miasto ocalone.

Oczy bolą od nieustannego blasku tych rzeczywiście po mistrzowsku malowanych dekoracyj i tych atłasów, aksamitów, kryształów, złota, srebra i chociaż fałszywych drogich kamieni ale nieustępujących w blasku prawdziwym, a nagromadzonych na tych rozmaitych kostiumach, których jest 1200, zupełnie nowych, specyalnie do tej sztuki sprawionych.

Niechże kto zechce zaprzeczyć olbrzymiemu postępowi sztuki dramatycznej we Francyi w ostatnich latach! Kiedy przed niespełna pół wiekiem wystawiono w wielkiej operze *Roberta Djabła*, wszystkie dzienniki z podziwieniem powtarzały, że dekorowanie tego Majerberoskiego arcydzieła kosztuje blisko 50.000 fr. Dziś na *Michała Strogowa* dyrekcya teatru Chatelet, prywatna, nie mająca żadnej rządowej subwencyi, wydała przeszło półmiljona franków i dzięki zamiłowaniu publiczności — w dekoracyach i ubiorach, nie obawia się bankructwa.

Nie jest że to kolosalny postęp? Ale czy sztuki dramatycznej?...

Paryż, 1 grudnia.

J. BOHDAN

nieco pomyślniejsze, niż się znajdowała przed kilku jeszcze tygodniami.“

Nie szczędzi zresztą prasa upomnień i dobrych rad Grecyi. *Journal des Débats* umieścił bardzo przyjazny Grecyi artykuł, który kończy słowami: „Żadne zapewne z mocarstw nie myśli uchylać się od konsekwencyj, wynikających z przyjętych moralnych zobowiązań, ale wszystkie liczyć się muszą z potrzebami i życzeniami narodów i z uczuciami tak samo żywemi i usprawiedliwionemi, jak te, które Grecyę popychają do akcyi. Nad wszystkiemi jednak uczuciami przeważa jedno: jest to potrzeba utrzymania pokoju i wola utrzymania go. Europa, wierna zasadzie poszanowania dla traktatów, przychylną jest także usprawiedliwionym dążnościom narodów, zostających w przykrem położeniu, ale trzyma się zdala od bohaterskich wspomnień 1827 r Marzyć o drugim Nawarynie w r. 1880 byłoby prawdziwym anachronizmem Jest jeszcze bardzo wielu filhelenów w Europie, ale filhellenizm nie jest już dziś, jak był niegdyś, polityczną doktryną. Inne idee, jak pangermanizm, panslawizm, mają w odwodzie za sobą olbrzymie ma-y karabinów, dział Kruppa i t. p., hellenizm zaś ma tylko w odwodzie 1,500.000 Greków i kilkaset cypryjskich, egipskich i marsylskich ochotników, a dalej szlachetną ambicyę i waleczność. Czyliż to wszystko wystarcza do rzucenia się w wir awanturniczy, ze świadomością, iż nie można zgoła liczyć na wojskowe poparcie Europy, lub na jakiekolwiek pomyślne, a nie przewidziane dywersye “

(Mommsen o sprawie żydowskiej)

Wyszła w Berlinie broszura profesora Mommsena pod tytułem: *Auch ein Wort über unser Judenthum*, w której poważny uczony ze stanowiska przedmiotowego usiłuje rozjaśnić kwestyę żydowstwa w Niemczech. Główny jednak nacisk w broszurze położony jest na to, że w rozwoju historycznym Niemiec żydzi brali udział równie znaczny, jak inne plemiona Rzeszy, z których wyrobił się ostatecznie naród. Mommsen przedstawia wady i zasługi niemieckiego żydowstwa, poczem nawiązując rzecz do ucichłej niedawno w parlamencie polemiki, tak pisze·

„Nie ulega wątpliwości, iż żydzi są, jak niegdyś w państwie rzymskiem, żywiołem rozprzęgającym inne plemiona, i w tem to właśnie przyczyna, że w stolicy Niemiec, gdzie nastąpiło większe pomięszanie plemion, zajmują żydzi wybitniejsze stanowisko, t. j. takie, które się staje powodem zazdrości.

„W sprawę tę poważną nie chciałem wciągać podrzędnej kwestyi, czy który z niemieckich autorów, raz czy kilka razy znalazł się w sprzeczności ze swojemi poglądami, i dlatego nie odpowiedziałem na podjazdową walkę literacką kilku mowców parlamentarnych, których mowy byłyby się raczej przydały na artykuły wstępne prasy peryodycznej Jednakże, skorom już zabrał głos, muszę dodać, że zdanie moje o kwestyi żydowskiej było przed trzydziestu laty takie same jak dziś. a usposobienie moje względem żydów również takie. jakiem jest dzisiaj. Kto się zechce o tem przekonać, ten niech czyta naprzykład ustęp mojej pracy, mówiący o zachowaniu się żydów w chwili śmierci Cezara. Ktokolwiek zna moje dzieło, ten przyzna, że nie może się ono podobać ani tym, którzy pochlebiają żydom ani też tembardziej nieprzyjaciołom żydów.

„W zatarciu cech plemiennych w skutek częstszej styczności, w wytworzeniu właściwej narodowości niemieckiej, czego nie może uczynić żadna z prowincyj, przoduje właśnie Berlin bezwarunkowo. Że w kierunku tym żydzi od wielu już pokoleń biorą czynny udział, nie uważam tego za nieszczęście, i mam w ogóle przekonanie, że Opatrzność pod tym względem o wiele lepiej niż p. Stöcker pojęła, dlaczego kruszcowi germańskiemu przydała pewny procent Izraela.“

Pozbywszy w ten sposób wywody Stöckera, przechodzi Mommsen do zapatrywań profesora Treitschke i pisze:

„Co znaczy żądanie, z którem p. Treitschke zwraca się do naszych współobywateli mojżeszowego wyznania, ażeby zostali Niemcami? Są oni przecież Niemcami, tak dobrymi jak ja, albo on sam. Być może, iż on jest zacniejszym, ale czy tylko cnoty czynią Niemca? Któż nas uprawnia do tego, ażebyśmy pewną część obywateli pewnej kategoryi, choćby jej błędy były udowodnionemi w pewnym kierunku, wykreślali dlatego z rzędu obywateli niemieckich?“

Przypisując wielki wpływ słowom Treitschkego, który niegdyś dzielnie występował przeciw tradycyjnym wrogom Niemiec. nie dziwie się Mommsen, że i w sprawie żydowskiej zrobił on wiele wrzawy odezwaniem się swojem. „Ale ta wrzawa — pisze dalej. poruszyła brudne fale i narobiła wiele piany, której p. Treitschke pewnie sobie nie życzył. To też nie chcę go pociągać do odpowiedzialności za pojedyncze następstwa jego głosu. Jedno przecież pytanie jest nieodzowne: czego chciał p. Treitschke. Owo przezeń scharakteryzowane „głębokie i silne wstrząśnienie“ musiało przecież mieć cel jakiś? Pożyteczniejszem byłoby się okazało jedno słowo wyjaśniające, niż wszystkie wielkie słowa i argumenta bez celu. Tymczasem to jedynie jest jasnem, iż każdy Niemiec pojął artykuł Treitschkego w tym duchu, iż on żydów poczytuje za obywateli drugiego stopnia, za coś poniekąd zdolnego do poprawy, ale będącego teraz kompanią karną. Przemawia w ten sposób, znaczy to rozniecać wojnę domową“.

Dalej autor wyraża zdziwienie, że profesor Treitschke przyjął udział w komitecie akademików, złożonym w celu podpisywania petycyi antisemickiej. Zwracając się zaś do żydów w dzisiejszem położeniu, mówi, że przed nadużyciami wykraczającemi przeciw prawu, można ich ochronić, ale uczucia odosobnienia towarzyskiego niepodobna zatrzeć. W tej mierze jednak wina bezwarunkowo spada na żydów. Autor broszury wzywa całą społeczność żydowską do przejścia na łono kościoła chrześciańskiego po rozważeniu, czy nie powstrzymują ich pod tym względem skrupuły sumienia, tylko pobudki utylitarne. Ustęp ten kończy słowy:

„Wcielenie pewnego społeczeństwa w skład wielkiego narodu nie obywa się bez wielkich ofiar. Hanowerczycy, Hessowie i my Szlezwig-Holsztyńczycy ponosimy tę ofiarę i czujemy to dobrze, że wyzuwamy się z części naszego indywidualizmu. Ale przynosimy to w ofierze wspólnej ojczyźnie. Otóż i żydów nie poprowadzi już żaden Mojżesz do kraju obiecanego. Czemkolwiekbądź się zajmują, czy sprzedają starzyznę, czy piszą książki, obowiązkiem ich jest, o ile tylko mogą. nie działając wbrew swemu sumieniu, wyzuć się także ze swojej odrębności i obalić stanowczo wszelkie zawady wznoszące się pomiędzy nimi a niemieckimi współobywatelami.“

KRONIKA

— **Bazar świąteczny.** Corocznie przed świętami Bożego Narodzenia dobroczynne panie nasze urządzają na dochód sierót zakładu św. Teresy bazar rozmaitych zabawek i podarków na gwiazdkę dla dzieci. I tego roku otwartym będzie podobny bazar w dniach 20, 21, 22 i 23 grudnia w lokalnościach sklepowych obok banku kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej. W bazarze tym znajdzie publiczność najlepsze wyroby krajowe, jak rzeźby ze szkoły Rymanowskiej, koszyki ze szkółki Jarosławskiej, wyroby drewniane Rozdolskie, obfity wybór lalek, sztucznych i zwykłych zabawek, także wyroby cukrowe i piernikarskie, rekwizyta rysunkowe, przybory do malowania i pisania, książeczki dziecinne, a i dla starszych gustowne prezentowe przedmioty jak hafty, koronki, ubrania do kapeluszy, itp. Nadto urządzony będzie bufet, sklep z cygarami, i obfity w rozmaite zabawki i drobiazgi sklep 10 centowy. Rozprzedażą zajmą się uproszone w tym celu panie. Pomimo, że sprzedaż wyłącznie ma cel dobroczynny na oku, ceny artykułów będą jak najmierniejsze, aby ile możności wszystko wyprzedać (większa część rzeczy pochodzi z prywatnych darów), i dozwolić klasom niezamożnym choć w ten sposób przyczynić się do wsparcia zakładu.

— **Na rzecz wdów i sierót** po zmarłych dyetaryuszach odbędzie się w sobotę w sali Domu Narodnego koncert muzyki 30 pułku piechoty br. Ringelsheim pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Panhansa. Odegrane będą: Webera ouvertura z *Precyozy*. Straussa *Lustfahrten*, Heinricha waryacye koncertowe, Panhansa *Tombola*, Szlögla *Revue des operettes*, Wrońskiego *Kochajmy się*, Verdiego finale z opery *la Traviata* i Straussa *Wiedeń nadewszystko* W przerwie p. A Orzelski będzie miał odczyt p. t.: *Żydzi w Polsce i ich przywileje pod panowaniem Piastów.* Tak program rzeczywiście urozmaicony i ponętny jak szlachetny cel koncertu, pozwalają się spodziewać licznego udziału publiczności.

— **Kasa oszczędności** z powodu rocznego zamknięcia rachunków przestanie przyjmować i zwracać wkładki w piątek, dnia 24 grudnia o godzinie 1 z południa, rozpocznie zaś na nowo swe czynności zwykłym trybem w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1881.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. S. z ganku pod l 9 przy ulicy Krakowskiej koc strzyżony; panu K. G. z pomieszkania pod l. 3 przy ulicy Kurkowej dwa czarne surduty, surdut wierzchni i futro baranie pokryte czarnem suknem; panu A. J. z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy Teatyńskiej futro z czarnych baranków pokryte granatowem suknem z kołnierzem szopowym; panu J. L. z korytarza pod l. 8 przy ulicy Krakowskiej koc popielaty strzyżony; panu T. S. z wozu paczkę z kawą, cykoryą, cukrem i innemi towarami kolonialnemi. Straż policyjna przytrzymała Karolinę Beniawską za podejrzane posiadanie mahoniowego pudełka z dwoma parami rękawiczek, trzema pularesami, poduszką i parą kaloszy.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi odebraliśmy następujące doniesienia: W gminie Dźwinogrodzie, w powiecie bobreckim, zgorzały domy mieszkalne, budynki gospodarskie i zapasy w ziarnie i sianie siedmiu włościan. Nieubezpieczona strata wynosi 5 660 zł. Ogień był podłożony. — W Bochni zrządził pożar, który także był podłożony, trzem gospodarzom szkodę ocenioną na 2.590 zł — W Reniowie, w powiecie brodzkim, spłonął dworski tartak parowy. Ubezpieczona szkoda wynosi 10.00· zł Przyczyna ognia niewiadoma. — W gminie Załużu, w powiecie jaworowskim, pogorzało trzech gospodarzy. Nieubezpieczona wcale strata wynosi 2.500 zł. — W Woli mieleckiej, w powiecie mieleckim ogień, który wybuchł z niewiadomej przyczyny, pochłonął cały dobytek pięciu włościan. Strata wynosi 4 324 zł., z których ubezpieczona była tylko kwota 200 zł. — W przysiołku Ruda, w powiecie niskim, spaliło się dziesięć stert siana dzierżawcy. w części tylko ubezpieczonego W obu ostatnich wypadkach przyczyna pożaru nie została wyśledzona. — W Brykoniu, w powiecie przemyślańskim, zniszczył pożar, który przez zemstę był podłożony, dwa obejścia gospodarskie do szczętu. Strata, nieubezpieczona, wynosi 4.150 zł. Podpalacz przyznał się w sądzie do winy. — W Kunaszowie, w powiecie rohatyńskim, pogorzało sześciu włościan. Strata ich, nieubezpieczona wcale, wynosi 5.250 zł. Przyczyna pożaru nie została zbadana. — W Trójcy, w powiecie śniatyńskim, spaliło się z niewiadomej przyczyny 240 kóp pszenicy w stercie Szkoda, w znacznej części ubezpieczona, wynosi 2 400 zł — Na folwarku dworskim w Kępiu, w powiecie tarnobrzeskim, zniszczył ogień szopę ze zbożem i sianem, oraz 7 sztuk bydła i 15 owiec, ogólnej wartości 8.000 zł Strata w znacznej części była ubezpieczona Przyczyna ognia nie została zbadana — W gminie Niżniowie, w powiecie tłumackim, ogień, który, jak się zdaje, był podłożony, pozbawił mienia czterech gospodarzy. Nieubezpieczona strata wynosi 2.000 zł O ile w powyższych wypadkach zachodziły poszlaki zbrodni lub karygodnej nieostrożności, wytoczone zostało dochodzenie sądowe. — Nareszcie w Pomorzanach, w powiecie złoczowskim, dnia 4 b. m. po południu wszczął się pożar, który obrócił w perzynę pięć domostw, przyczem zgorzały różne ruchomości, sprzęty i zapasy gospodarskie. Strata oceniona zostata na 18.000 zł., a tylko domy pogorzelców były ubezpieczone. Ogień wybuchł z powodu wadliwej konstrukcyi komina.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chambery jeden z najstarszych dyplomatów włoskich, hr. de Barral de Monteauviard. dotychczasowy nadzwyczajny poseł Włoch u dworu belgijskiego; w Berlinie znany profesor prawa rzymskiego w uniwersytecie tamtejszym, autor dzieła *Fontes juris romani antiqui*, Karol Jerzy Bruns, przeżywszy lat 64.

† **Pani Thiers**, wdowa po znakomitym francuskim mężu stanu, o której śmierci już przed tygodniem donoszono z Paryża lecz odwołano później to doniesienie, umarła po długiej chorobie dnia 12 b. m. przeżywszy lat około 75. O zmarłej powiada jeden z dzienników: Jeżeli mowa o szlachetnych postaciach niewieścich nowoczesnej Francyi, to pani Thiers wymienioną być musi w pierwszym rzędzie. Jak wiadomo i ona nie uszła potwarzy, jednakże nawet potwarcy przyszli do przekonania, że najmniejsza skaza nie cięży na jej charakterze, a po wyszumieniu się dzikich namiętności wojny domowej, staruszka używała czci najpowszechniejszej. Zmarła, jako córka generalnego poborcy podatków p. Dosne, wniosła mężowi w posagu majątek tak znaczny, iż Thiers dzięki temuż mógł zawsze czuć się niezależnym i nie szukając karyery dostąpił najwyższych stanowisk, na jakie powołać może męża stanu zaufanie współobywateli. Pani Thiers wraz z siostrą swą młodszą, tylokrotnie wymienianą panną Dosne, pod koniec zwłaszcza życia znakomitego męża stanu wywierała nań wpływ większy, niż by to przy samodzielnym charakterze Thiersa przypuszczać było można, ale też obie otaczały starca najtroskliwszą opieką. Po śmierci męża pani Thiers żyła prawie w osamotnieniu we własnym domu przy placu św. Jerzego w Paryżu,. który to dom zburzony został przez komunę, a następnie odrestaurowany.

— **Kronika podróży.** W ogłoszonych przez *Nowosti* listach pułkownika Przewalskiego z ostatniej jego wyprawy naukowej do Tybetu, opowiedziany jest następujący epizod: Aby dać pojęcie o tem, jak dzielnych mam towarzyszy, opowiem o wypadku, jaki spotkał jednego z nich, podoficera Jegorowa. Wybrał on się na polowanie w góry Nan-szań i zabłądził. Nastąpiła noc mroźna, Jegorow zaś był tylko w koszuli i ażeby nie zmarznąć, musiał chodzić całą noc a chodząc ciągle, zaszedł w stronę wprost przeciwną od naszego obozowiska. Rano, gdy rozwidniało, nie mógł rozpoznać prawdziwego kierunku drogi i znów błądził dzień cały i noc całą. Do jedzenia nic z sobą nie miał: zwierzyny nie spotykał, tak że przez cztery doby biedak nic nie jadł oprócz liści rabarbarowych. Piątego dnia zabił zająca i zjadł surowe jego mięso. W nocy przez cały ten czas mróz dochodził do 10 stopni Celsiusza i Jegorow, ażeby nie zmarznąć, kładł sobie w zanadrze zebrany w dzień suchy gnój bawołów Przytem, jak tylko zasypiał, koszula przepotniała w dzień. zamarzała i twardniała jak róg. Ogień zdołał rozpalić dwa razy tylko, strzelając do czapki ślepemi ładunkami Na domiar nieszczęścia, buty miał bardzo zniszczone i te w dwa dni rozleciały się na ostrych kamieniach. Wtedy Jegorow obwinął nogi gałganami, które otrzymał z podartych spodni. Szóstego dnia rano, spotkał stado krów, ale pastuchów nie było, prawdopodobnie uciekli oni, zobaczywszy nieznanego człowieka. Jegorow nie odważył się zabijać krowy, chciał tylko którą wydoić, lecz nie miały mleka. Przez cztery doby szukaliśmy Jegorowa naprózno i uważaliśmy go za straconego, gdy przypadkowo, idąc już w dalszą drogę, dnia szóstego znaleźliśmy go w okropnem położeniu, z błędnemi oczyma, z ranami na nogach... We dwa tygodnie przyszedł zupełnie do siebie

— **Trzęsienie ziemi** w Zagrzebiu ponowiło się jeszcze w nocy na 12 b. m, lecz było tak słabe, że przeszło prawie niespostrzeżone — W Banialuce, w Bośnii, dnia 6 b. m. wieczorem obserwowano silne trzęsienie, któremu towarzyszył łoskot podziemny Zjawisko to nawiedziło także w nocy na 9 b. m. miasto Wiesbaden

— **Brat stryjeczny khedywa** egipskiego, książę Kiamil-bej, poślubił w tych dniach w Kairze wśród wielkich uroczystości dworskich księżniczkę Naimę Hanemę, wnuczkę sławnego Mehemeta Alego baszy.

— **Szajkę fałszerzy** monety srebrnej rossyjskiej wykryto w tych dniach w Warszawie, w osobach kilku młodych żydów. Znaleziono w ich mieszkaniu materyał służący do podrabiania (ołów z cyną zmięszany) w wielkiej ilości, wszystkie przyrządy, jako też zapas już podrobionej monety.

— **Żółta febra**, według depeszy z Senegalu grasuje w sposób bardzo groźny w szpitalu wojskowym w St. Louis.

— **W sprawie zatonięcia okrętu** *Oncle Joséph* u wybrzeży włoskich pod Livornem, ukończone zostało dochodzenie sądowe. Morze ciągle jeszcze wyrzuca na brzegi pod Savoną trupy ofiar katastrofy, których wyłowiono dotychczas około 50.

— **Ciemności egipskie** panowały w Paryżu z powodu grubej pomroki dnia 8 b. m. Na Sekwanie stanęła dnia tego żegluga zupełnie. Posterunki policyjne na ulicach wzmocniono i zaopatrzono w pochodnie do służby nocnej.

— **Wypadek na morzu.** Z Aten donoszą, że jeden z najpiękniejszych parowców marsylskiego towarzystwa żeglugi „Fraissinet & Comp.“, *Afrique*, rozbił się pod Skiathos o skałę podwodną, znaną i unikaną przez wszystkich żeglarzy. Okręt zatonął, lecz podróżnych i towary wartości 400.000 franków uratowano.

— **Z większych miast niemieckich,** według dalszych wykazów dokonanego właśnie w Niemczech spisu ludności, liczą: Lipsk 148.760 mieszkańców, Strassbourg 106.000, Norymberga 99.777, Düsseldorf 94 164, Altona 91.124, Halla 71.393, Würcburg 51.004.

— **Miasto Toruń,** według dokonanego właśnie spisu ludności, liczy 20.590 mieszkańców Przed pięciu laty liczyło ich 18.657 — Ludność Poznania według tegoż spisu wynosi 64.121 głów razem z wojskiem, którego naliczono 3.473 głów. Od roku 1875 powiększyła się ludność stolicy Wielkopolski o 4.239 głów. — Miasto Inowrocław liczy obecnie mieszkańców 11.500 (przybytek w ciągu pięciolecia wynosi 2.400), Chojnice 9.096 (przybytek 1.060), Piła 11.553, Nowe 5.008, Bydgoszcz 33.522 (przybytek 2.214).

Policya Paryzka.

I.

Podczas mego długoletniego pobytu we Francyi i w Paryżu miałem sposobność wiele czytac, wiele słyszeć opowiadań o miejscowej policyi, mającej na celu pilnowanie publicznego bezpieczeństwa w tak kolosalnem i ruchliwem mieście, jak Paryż. Na wiele też spraw tej władzy sam patrzałem, mogę przeto coś opowiedzieć o tej instytucyi, nie zawsze należycie ocenianej, nie dość znanej, a o której częto najdziwaczniejsze rozpuszczano wieści.

Zresztą nie w samym tylko Paryżu i Francyi zajmowano się wiele tą policyą bezpieczeństwa publicznego; zajmowano się nią nie mniej i za granicą, i temu to przypisać wypada, że tak chciwie czytano i tłómaczono na różne języki takie pamiętniki jak np. Canlera a nawet Vidocqa, chociaż te ostatnie nie wiele zasługują na uwagę. W powieściach i w dramatach używano i nadużyto agenta policyjnego, przedstawiając go nieraz jakby nadprzyrodzoną istotę, co jednak dowodzi tylko bujnej imaginacyi niektórych autorów.

Jakkolwiek agent policyi bezpieczeństwa nie żyje wiecznie w jakiemś osłonięciu tajemnicą, jak to sobie wielu wyobraża i chociaż pozbawimy go tej romantyczności, jaką go powieściopisarze otoczyli, to pomimo to sposoby jego działania będą zawsze jeszcze dość potężne i niezaprzeczonej skuteczności i korzyści dla publicznego dobra.

Pierwszem staraniem tych agentów jest dobrze zapoznać się z całym zastępem najrozmaitszego rodzaju nędzników, którzy

jak kruki krążą koło każdego wielkiego miasta, a cóż dopiero tak ogromnego jak Paryż. Nietylko agenci policyi muszą się zapoznać z temi przeróżnymi nędznikami, żeby ich dobrze znali z fizyognomii, ale nadto muszą studyować charakterystyczne specyalności każdego z nich, aby, gdy tylko powezmą pierwszą wiadomość o jakiejś zbrodni, mogli zaraz odgadnąć sprawcę.

Agenci tacy powinni mieć zdolność widzenia wszystkiego i słyszenia, ale tak. żeby nigdy sami zauważanymi nie byli. Muszą badać zwyczaje i sposób prowadzenia życia złoczyńców, a to, aby w razie potrzeby mogli zaraz odszukać każde indywiduum, śledzić je z boku i w razie potrzeby przyaresztować. I pod tym to względem doświadczeni, starsi agenci są istotnie obdarzeni nadzwyczajną bystrością. tak, że bardzo często już samo proste doniesienie o kradzieży jest dla nich wystarczającem, żeby zaraz powiedzieli: Kradzież tę popełnił taki to a taki, dostaniemy go tu a tu. I istotnie tak się stało, jak powiedzieli.

Nigdy nie można tak zostać agentem policyjnym, jak się zostaje żołnierzem — pisze Canler w swych pamiętnikach — n. p. za pomocą losowania, tu trzeba przedewszystkiem i koniecznie szczególnego usposobienia wrodzonego, którego wielu dzisiejszych agentów nie posiada i posiadać nie będzie.

Canler ma wielką słuszność. Przedewszystkiem bowiem do tej służby potrzeba dziwnego, wrodzonego instynktu; potrzeba pewnego zamiłowania w zajęciu tego rodzaju, w którem trzeba coś innego widzieć jak tylko rzemiosło dające sposób do życia.

Nieraz przyrównywano już tych ludzi do myśliwych, a w tem porównaniu jest wiele prawdy i trafności sądu. Nawiasowo przypomnimy tu, że mówimy o policyi bezpieczeństwa w prawdziwie wielkich miastach, jak np. w najgłówniejszych stolicach Europy, a przedewszystkiem w Paryżu. Policya ta bowiem w miastach prowincyalnych sto lub dwieście tysięcy mieszkańców liczących ma zupełnie inne zadanie, spokojniejsze bez porównania i nie wymagające takiego wysilenia.

Otóż porównywano trafnie agentów policyi po wielkich miastach do myśliwców, bo też ci ludzie z taką samą pasyą gonią złoczyńcę jak strzelcy namiętni zwierzynę. Tak jedni jak i drudzy mają więc jedną pasyę, jednakową satysfakcyę i przygody, i też same radości i zawody czyli *pudła* — mówiąc językiem myśliwskim. Tak samo jak prawdziwy myśliwy lubi opowiadać swe łowieckie przygody przedewszystkiem w gronie czcicieli św. Huberta, którzy go jedynie godnie pojąć mogą, tak samo i ajent policyjny opowiadać lubi w kółku swoich kolegów, którzy to dobrze wiedzą, jakich to trzeba zwykle wysileń, zachodów, podstępów, zimnej krwi, odwagi i poświęcenia, aby wytropić przebiegłego i niebezpiecznego zbrodniarza. ująć go i odstawić za kraty więzienne.

Dobry ajent policyjny posiada niezrównaną odwagę, prawdziwą, wielką odwagę, którą ktoś w Paryżu dobrze nazwał „odwagą o 2ej godzinie po północy". Są różne rodzaje odwagi. Żołnierz, któremu każą biedz na wzgórze uwieńczone baterya zionącą kartaczami, jeżeli idzie i zdobywa wstępnym bojem pozycyę, nie zważając na śmierć zmiatającą całe szeregi, jest mężnym i walecznym, ale odwagę ułatwia zapał, żądza sławy, patryotyzm, przyzwyczajenie do bezwarunkowego posłuszeństwa rozkazowi dowódcy, honor munduru i posiadanie broni w ręku, a w końcu okoliczność, że idzie na niebezpieczeństwo z całym zastępem towarzyszów. Wcale inaczej ma się rzecz z ajentem policyjnym tropiącym złoczyńcę i mającym go ująć. To odwaga cywilna, w nocy i wobec niebezpieczeństwa, którego naprzód przewidzieć niepodobna; odwaga, do której okazania nie pobudza chęć sławy, bo nie zawsze będzie znaną nie zawsze należycie ocenioną.

Dnia 2 marca 1848 r. nazajutrz po rewolucyi lutowej, p. de Nicolai w Paryżu, człowiek bogaty, otrzymał list, w którym mu pisano, że jeżeli chce uniknąć spalenia swego domu, musi złożyć jako wykup [illegible].500 fr. w oznaczonem miejscu. P. Nicolai, chcąc uniknąć straty domu, a zarazem i nie zapłacić wymaganej kwoty, uwiadomił o tym liście policyę, która wysłała ajentów swych w zaproponowane miejsce. Ajenci wkrótce ujrzeli jakiegoś człowieka, który, zapewniwszy się naprzód, że nikt nie idzie ulicą, skierował swe kroki w naznaczone miejsce, gdzie była położona paczka niby to z pieniądzmi. Natychmiast zaczajony ajent rzuca się na niego, lecz złodziej wyrywa mu się i zmyka, ajent go goni, dopędza i chwyta.

W tej jednak chwili i za nim inni towarzysze mogli mu przybyć z pomocą. uczuł on, że złodziej przyłożył mu do twarzy jakiś przedmiot okrągły i zimny, który wziął za lufę pistoletu. Nie puścił przecież schwytanego, tylko mu powiedział: „Strzelaj błaźnie (*imbecile*) moi koledzy i tak cię złowią!" Ajent był pewny, że lada moment wystrzał go zabije, a jednak nie puszczał zbrodniarza.

Na jego jednak szczęście, co wziął za lufę pistoletu, było tylko szyjką od butelki napełnionej chloroformem, za pomocą którego złodziej nie wiele znający się na tajemnicach anesthesii myślał, że zdoła od razu uśpić trzymającego go policyanta, w czem się grubo pomylił. Ten agent miał już jednak przeznaczenie zginąć gwałtowną śmiercią, bo został zabity wystrzałem z pistoletu w parę lat potem w Brukseli, właśnie w chwili, gdy chwytał zbiegłego mordercę.

Gezet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Losowanie listów zastawnych** galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się dnia 10 grudnia b. r. a mianowicie 4% przy 76 losowaniu w sumie 160.980 zł.; 5% przy 24 losowaniu w sumie 95.400 zł; 5% 37-letnich przy 14 losowaniu w sumie 78.200 zł. Oto spis dalszy:

Listy zastawne 5%.

Ser. II. Nr. 9, 233, 268, 577, 599.

Ser. III. Nr. 45, 321, 490, 529, 581, 633, 657, 693, 1149, 1225, 1243, 2266, 1349, 1420, 1511, 1611, 1724, 1727, 1860, 2018, 2410, 2600, 2602, 2729, 3264, 3297, 3317, 3426, 3434, 3681, 3880, 3931, 3940, 4094, 4256, 4778, 5057, 5154, 5464, 5541, 6129, 6149, 6182, 6217, 6244, 6280, 6485, 6584, 6662, 6783, 6833, 7102, 7247, 7532, 7602, 7778, 7809, 7828, 7883.

Ser. IV. Nr. 63, 68, 252, 310, 350, 372, 708, 923, 970, 10[illegible]3, 1404, 1453, 1466, 1831, 2055.

Ser. V. Nr. 86, 349, 351, 369, 583, 633, 637, 788, 855, 1019, 1120, 1170, 1196, 1387, 1608, 1713, 1769, 1989, 2452, 2459, 2622, 2727, 3323, 3456, 3715, 3754, 3796, 3806, 3913, 3969, 3972, 3987, 4031, 4071, 4155, 4446, 4454, 4713, 4985.

Listy zastawne 5% 37-letnie.

Ser. I. Nr. 38.

Ser. II. Nr. 169, 1633, 1643, 1734, 1803.

Ser. III. Nr. 632, 914, 922, 1509, 15[illegible]5, 1785, 2963, 3086, 4169, 4421, 4988, 5345, 5775, 5871, 7616, 7810, 7931, 8090, 8204, 8284, 8258, 8481, 8608, 8732, 8739, 9[illegible]70, 9209, 9380, 9640, 9[illegible]04, 10933, 10996, 11443, 11664, 11668, 12221.

Ser. IV. Nr. 44, 484, 1452, 1761, 1824, 1864, 2567, 2689, 2805.

Ser. V. Nr. 175, 702, 1088, 1330, 1358, 1394, 1412, 2064, 2679, 2759, 2867, 3344, 3504, 3629, 2981, 4288, 4377, 4857, 5134, 5587, 5729, 6146, 6295, 6476, 7071, 7115, 7788.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1881 począwszy do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną. Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe: w Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka, w Wiedniu Kendler i Spółka, w Pradze Czeski *Union-Bank*, w Berlinie Mendelssohn i Spółka, w Dreznie Bank drezdeński, w Frankfurcie n. M. Bracia Bethmanni.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 27 listopada do 4go grudnia mniej ożywiony — tylko transporty nierogacizny były znaczniejsze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacą za 100 kilogramów pszenicy 10·— zł. do 10·80 zł, żyta 9·20 zł. do 10·20 zł, jęczmienia 5·50 zł. do 7·25 zł, owsa 5·60 zł. do 6·75 zł, hreczki 6·50 zł. do 7·10 zł, kukurudzy 5·80 zł. do 7·25 zł, prosa 5·75 zł. do 6·— zł, grochu kuchennego [illegible]·50 zł. do 10·50 zł, grochu pastewnego 6·50 zł. do 8·— zł, fasoli 9·— zł. do 11·50 zł, bobiku 6·75 zł. do 7·25 zł, wyki 5·20 zł. do 6·— zł, koniczyny 20·— zł. do 50·— zł, tymotki 18·— zł. do 19·— zł, anyżu rossyjskiego 36·— zł. do 37·— zł, anyżu płaskiego 37·— zł do 39·— zł, kminku 22·— zł. do 26·— zł, rzepaku zimowego 11·25 zł. do 12·— zł, rzepaku letniego 10·75 zł do 11·— zł, rzepiku zimowego 10·75 zł. do 11·25 zł, rzepiku letniego 10·75 zł do 1[illegible]·— zł. lnianki 9·[illegible]0 zł. do 10·25 zł, nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·25 zł, nasienia konopnego 6·75 zł. do 7·10 zł, chmielu 50·— zł. do 62·— zł, za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29·50 zł do [illegible] zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,963.100 kilogramów i 5.942 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 5,380.700, mąki i wyrobów mącznych około 523.100, nasion olejnych około 481.000, drzewa budulcowego i opałowego około 170.900, nafty i wosku ziemnego około 294.100, spirytusu około 158.100, jaj około 397.100 i węgli kamiennych około 1,450.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 852 sztuk wołów i 5,[illegible]90 sztuk nierogacizny. Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,779.000 kilogramów i 5.984 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.115.000 kilogramów, tudzież 450 sztuk wołów, 5.484 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 2,664.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,369,000, mąki i wyrobów mącznych 210.000, spirytusu 20.000, produktów zwierzęcych 114.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.828.000, kamieni 156.000 i węgli kamiennych 50.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Ar-cyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,623,469 kilogramów i 160 sztuk bydła Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 169.481, mąki i wyrobów mącznych 69.909, ziemiaków 200, nasion olejnych 680, drzewa budulcowego i opałowego 719.100, nafty i wosku ziemnego 16.800, spirytusu 1.189, mięsa 1.890, soli 100.932, jaj 6.062, skór 4.540, wapna 2.000, wód mineralnych 230 i zapałek 2.500 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary, tudzież 114 sztuk wołów i 46 sztuk nierogacizny.

Wiedeń, 13 grudnia. (*Tel. G. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2,601 wołów, t. j. 576 galicyjskich, 1,295 węgierskich i 730 niemieckich. Na środę zapowiedziano 387 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 115 sztuk znaczniejszy niż w ubiegłym tygodniu, wskutek czego obrót był bardzo ospały a cena spadła o 1 zł. Część transportu pozostała niesprzedaną. Płacono: za woły galicyjskie 51—58 zł. w najprzedniejszym gatunku 60—62 zł. za węgierskie 53—60 zł. za niemieckie 54—60 zł, od 100 kilo martwej wagi.

* **Zboże amerykańskie.** *Correspondance americaine* donosi, że kupcy w Stanach Zjednoczonych przygotowali ogromne zapasy zboża, które mają na wiosnę przysłać do Rossyi ze względu na nieurodzaj tegoroczny w cesarstwie rossyjskiem. Wiadomo, że w roku bieżącym pierwszy raz ukazało się na targach rossyjskich w portach nadbałtyckich zboże amerykańskie. Próba ta widocznie wypadła korzystnie dla przedsiębiorców, kiedy ją chcą ponowić na wielką skalę.

OSTATNIA POCZTA

Francuski minister spraw wewnętrznych, Constans, okólnikiem do prefektów polecił, ażeby przed udzieleniem zezwolenia na jakiekolwiek odczyty treści religijnej lub politycznej odnosili się do ministerstwa o upoważnienie. Powodem tego rozporządzenia było, że odczyty tego rodzaju bardzo się pomnożyły w ostatnich czasach i stawały się rodzajem politycznych zgromadzeń.

W skutek opozycyi, jaką napotkał projekt podzielenia Paryża na pięć sekcyj wyborczych przy wyborze rady municypalnej paryskiej, rząd zamierza cofnąć ten wniosek.

Niewdzięczność Rocheforta stała się przedmiotem żywej polemiki w pismach francuskich. W tych dniach odbywał się pogrzeb deputowanego Alberta Joly, który w r. 1871, jako adwokat, zdołał ocalić Rocheforta od skazania na rozstrzelanie. Rochefort nie ukazał się na pogrzebie, co dziennik *Voltaire* wytknął mu, jako dowód niezdolności do szlachetniejszych uczuć. Rochefort, dotknięty tym zarzutem, pospieszył w dzienniku swoim *Intransigeant* z odpowiedzią, że żadnej wdzięczności nie winien swemy obrońcy, który był młodym i nieznanym adwokatem, podjął się więc obrony jedynie dla zrobienia sobie rozgłosu. Udał się nadto Rochefort do redakcyi *Voltaira*, żądając wymienienia nazwiska autora artykułu i dowodząc, że Jolemu zapłacił za obronę, a na pogrzeb pójść nie mógł, gdyż dziennik jego straciłby prenumeratorów. *Voltaire* opisał tę rozmowę, i udowodnił, że Joly nie dla rozgłosu podjął się obrony, gdyż nie mową wypowiedzianą przed sądem, ale prywatną instancyą u Thiersa wymógł modyfikacyę aktu oskarżenia, a tym sposobem ocalił swego klienta, który teraz szkaluje jego pamięć. W odpowiedzi na to Rochefort oświadczył, że nikogo nie upoważnił do wstawienia się za nim u Thiersa. Wówczas *Voltaire* ogłosił list pisany w roku 1871 przez Rocheforta do Gambetty z prośbą o instancyę do Thiersa, oraz z przyrzeczeniem, że dobrowolnie Francyę opuści i przestanie zajmować się polityką. Rochefort zaprzecza, żeby pisał list podobny i żąda, aby Gambetta oświadczył wobec świadków, czy takie pismo od niego otrzymał.

Z Dublina donoszą, że liga irlandzka ustanowiła sądy, wydające wyroki na osoby niestosujące się do jej zasad.

Stan finansów serbskich okazuje się wcale pomyślnym. W tych dniach odesłano do Rossyi milion franków na spłatę dwuletniej kwoty amortyzacyjnej pożyczki, zaciągniętej przez Serbię od rządu rossyjskiego w r. 1876.

Według ostatnich doniesień stan czynny armii greckiej wynosi obecnie 60.000 ludzi a wraz z rezerwami 8[illegible].000.

Hrabia Mouy, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny francuski w Atenach, wręczył królowi Jerzemu listy wierzytelne.

Times otrzymują z Teheranu wiadomości, że powstanie Kurdów zostało ostatecznie stłumione. Przywódcy Hamza-aga i Abdullach mają być gotowi do oświadczenia uległości, a nadto Kurowie mieli zaproponować Persyi wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez ich powstanie.

Inny telegram z Teheranu donosi, że emir Abdurrahman przedsiębierze wyprawę na Herat przeciw Ejubowi-chanowi. Wiadomość ta zdaje się bardzo nieprawdopodobną, gdyż trudno zrozumieć, jakim sposobem Abdurrahman mógł tak nagle stać się potężnym, iż może myśleć o podobnej wyprawie.

Wicekról indyjski, o którego zasłabnięciu donosiliśmy, przychodzi do zdrowia.

Times powtarzają pogłoskę, że poseł angielski w Petersburgu, lord Dufferin, rozpoczął układy z rządem rossyjskim w przedmiocie porozumienia anglo-rossyjskiego względem Azyi środkowej. Rossya ma być skłonną do ugody i zamierza nawet odstąpić od projektu zajęcia Merwu. Organ City londyńskiej sądzi, że ta wiadomość jest uzasadnioną.

Armia chilijska wylądowała 20 listopada w Pisco, i posuwa się ku Limie.

Wskutek zawiązania stosunków dyplomatycznych między Francyą a Meksykiem, przerwanych od lat 13, nowy poseł francuski Boissy d'Anglas złożył w d. 29 z. m. jeszcze w ręce b. prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej, Porfirio Diaza, listy wierzytelne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 13 grudnia. Izba deputowanych przyjęła budżet dochodów większością 367 głosów przeciw jednemu głosowi bonapartystowskiemu. Legitymiści oświadczyli, że nie będą głosowali nad budżetem, który upoważnia do środków wywierających nacisk na kongregacye.

Rochefort udawał się i dzisiaj kilkakrotnie ze świadkami do Gambetty, aby zażądać od niego oświadczenia, czy otrzymał pismo ogłoszone w dzienniku *Voltaire*. (Ob. *Ostatnią pocztę*.)

Jeżeli senat poczyni zmiany w budżecie dochodów i Izba deputowanych będzie musiała dopiero obradować nad niemi, zamknięcie sesyi nastąpi dopiero w d. 24 b. m.

Rzym, 13 grudnia. Na dzisiejszym konsystorzu po allokucyi papież mianował patryarchę Hassuna kardynałem, i oświadczył, że trzy inne kapelusze kardynalskie zachowuje

do rozdania na później. Nastąpiło także kilka nominacyj biskupów. Między innymi hr. Belrupt-Tyssac mianowany został biskupem *in partibus* i koadjutorem arcybiskupim w Ołomuńcu, Paulovich biskupem *in partibus* i koadjutorem biskupim w Macarsca, w Dalmacyi.

Londyn, 13 grudnia. W skutek niespodziewanego zwołania rady ministeryalnej i wieści, że Forster oświadczył, iż nie może dalej rządzić Irlandyą bez zastosowania środków przymusowych, w kołach politycznych panuje wielkie wzburzenie. Na radzie ministrów odbytej po południu znajdowali się wszyscy ministrowie. Uchwały dotąd niewiadome. Zapewniają, że ministerstwo wojny wydało dziś rozporządzenie celem wysłania dwóch jeszcze pułków wojska do Irlandyi.

Wiedeń, 14 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych, hr. Taafe odpowiadając na interpelacyę w sprawie zakazu zgromadzenia włościan oświadczył, że ministerstwo nie wydawało w tej mierze żadnego polecenia i obecnie nie ma zamiaru uprzedzać regularnego urzędowego biegu tej sprawy. W odpowiedzi na interpelacyę Meisstera oświadczył hr. Taafe, że rozporządzenie naczelnika obwodu w Litomierzycach nakazujące oddawania poprzednio pod cenzurę mów, które mają być wypowiedziane na zgromadzeniach, zostało już uchylone przez namiestnictwo w skutek zażalenia kilku stowarzyszeń.

Minister sprawiedliwości w odpowiedzi na interpelacye w przedmiocie konfiskat dzienników udowodnił cyframi, że liczba konfiskat w roku bieżącym nie powiększyła się w porównaniu z rokiem zeszłym i zwrócił uwagę, że tylko w niektórych wypadkach sądy przyznały słuszność rekursom,

Projekta ustaw o kontyngencie zaciągowym, o stopie menniczej monety złotej i o pomnożeniu monety miedzianej przyjęte zostały bez dyskusyi.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Poseł Rydzowski przedłożył komissyi, zajmującej się sprawą zapobieżenia lichwie, nowy projekt ustawy państwowej, pozostawiającej uznaniu sędziego karnego ustanowienie *maximum* stopy procentowej na 10 procent. Komissya przyjęła ten projekt.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Oba kluby wiernokonstytucyjne zgodziły się na wczorajszem posiedzeniu wieczornem na postępowanie swoich reprezentantów w komisyi budżetowej i uchwaliły głosować przeciw projektowi ustawy o tymczasowym poborze podatków.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Z Berlina dowiaduje się *Presse*, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymuje się wieść, jakoby car miał zamiar cofnąć się w życie prywatne w styczniu i zamieszkać wraz z żoną stale w Liwadyi. Rządy państwa sprawowałaby Rada stanu pod prezydencyą W. ks. Następcy Tronu. Car zastrzegłby sobie tylko powagę nominalnego władzcy i prawo wydawania wojny i zawierania pokoju.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Z Londynu donoszą do *Neue freie Presse* że liga agraryjna irlandzka ustanowiła formalny rząd, który odbywa sądy i wybiera podatki. Forster oświadczył, że bez ustaw wyjątkowych Irlandyą dalej rządzić nie może. Rząd obecny a wraz z nim stronnictwo liberalne angielskie i irlandzkie znalazło się wobec niebezpiecznej alternatywy. Jeżeli Gladstone lub większość gabinetu nie zgodzi się na środki wyjątkowe, proponowane przez Forstera, w takim razie nietylko gabinetowi ale i całemu stronnictwu liberalnemu zagraża zupełne rozprzężenie. Jeżeli znowu gabinet sam lub przy udziale parlamentu zgodzi się na żądanie Forstera, w Irlandyi przyjdzie do najgroźniejszych zajść, lud bowiem cały jest uzbrojony i w najwyższem rozdrażnieniu.

Petersburg, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) W piątek aresztowano tu demisyonowanego porucznika Połowanowa, w którym odkryto niebezpiecznego spiskowca. Policya szukała go już od kilku miesięcy. Aresztowano go w chwili, kiedy zamawiał u fotografa portrety straconych zbrodniarzy politycznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1880, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 183·25, Węg. akcye kredyt. 265·50, Akcye anglo-austr. 136·75, Akcye banku Union 113·80, Akcye kolei Karola Ludwika 280·50, Akcye kolei północnej 248·50, Akcye kolei południowej 97·75, Akcye kolei Alföld. 159·25, Akcye kolei Elżbiety 205·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 174·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Wiedeńskie losy 117·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·60, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·40, Losy tureckie 19.10, Węgierska renta 110·52, Akcye banku związkowego 143·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 153·75, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21·35, Węgierskie losy 110·75, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 13 grudnia 1880, godzina 5 min. 46. Akcye kredytowe 288·40. Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 280·50. Południowa —·—, Renta papierowa 72·87, Galicyjskie listy zastawne 102·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·39, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 14 grudnia 1880, godzina 10 min. 47. Akcye kredytowe 287·70, Anglo-Austr. 135·80, Akcye banku Union 114·30, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·39, Rubel papierowy 1·21.3/4 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 13 grudnia. Wiedeń: Pszenica 1.·60 do 12·10 zł., żyto 10.40 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.75 do 33·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.57 do 11.62 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211·—, żyto —·—, spiritus loco 55.50, olej rzepakowy 54.90. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 64·50, olej rzepakowy 74·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 14 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.
Barometr 723.53mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.4°C. Psychrometr wilgotny — 2.3°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 0. Wiatr W1. Ozon 10.
Temperatura powietrza — 1.1°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 749.53mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 grudnia 1880.

Hotel George'a.
P. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki

Hotel Angielski.
Pp. J. Beyzym z Czeremchowa. A. Dolski z Krynicy. J. Skrzyszowski z Milatycz. J. Pokorny z Wiednia.

Hotel Narodowy.
Pp. J. Bergman z Rossyi. E. Hamer z Bursztyna. B. Kruh ze Zbaraża. W. Thoman z Sokala. M. Winnicki z Zalesia. J. Krasicki z Dernowa.

Hotel Lazarusa.
Pp. A. Lehner z Wiednia J. Tysłowicz z Krakowa. J. Katz z Bolechowa.

Hotel Warszawski.
Pp. W. Majewski z Wełdzirza. A. Bielecki z Tomaszowie.

Odjechali ze Lwowa
Pp. Z. hr. Radzimiński do Krakowa Dr. M. Maks do Tarnopola. S. D. Kęplicz do Wołosowa. A. Kozicki do Wierzbiatyna. W. Soroczyński do Chliwczan. A. Udrycki do Choronowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10⅝ min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 0 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 grudnia 1880.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280	—	283	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	50	175	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	296	50	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	—	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97	75	98	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	80	21	80
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	60
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	36	9	48
Półimperyał	9	64	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	57	80	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 9 grudnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.80	72.95
luty-sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73.80	74.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.	123.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	31.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.25	143.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.15	87.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.—	98.75
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	96.—	96.75
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.—	126.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	289.50	289.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	825.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	77.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	553.—	555.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	206.25	207.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497.—	2502.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	279.25	279.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	172.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	281.—	281.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.—	98.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.—	146.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	97.50	98.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.25	103.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	97.90	98.70
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.25	89.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.—	84.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
„ „ „ „ II emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	96.—	96.25
z r. 1868	91.—	91.25
z r. 1872	89.75	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	85.50	86.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.—	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.—	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. sz	117.90	118.
Paryż za 100 fr.	46.50	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.50	9.39.50
Rossyjski imperyał	9.68.—	9.70.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 grudnia 1880.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	85
„ „ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	87	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	80
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
„ „ kredytowego	288	80
Londyn	117	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	39
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(8441 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1937pr. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy § 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1881, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym Sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. Radców sądów krajowych Huberta Freybergera Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Salę, Emila Leo de Löwenmuth i Karola Kretschmera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 11 grudnia 1880.

(8437 1—3) **Edykt.**

L. 6955. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności do masy spadkowej Adama Jasińskiego należącej pod l. k. 382 w Osieku położonej na pokrycie pretensyi Franciszka Jasińskiego w sumie 150 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 10 stycznia, 7 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 1 grudnia 1880.

(8444 1—3) **Edykt.**

L. 14571. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 276 złr., 276 złr. i 5378 złr. 13 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 11 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności Chaskla Samuela dw. im. Steckla pod l. 678/6 w Tarnopolu położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 15000 złr.

Wadyum 750 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Mantla a zastępcą tegoż adwokata Dr. Akselrada.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 22 listopada 1880.

(8421 1—3) **Edykt.**

L. 16581. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie 250 zł. względnie 239 zł. 30 ct. i 50 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 22 w Czystyłonie, wedle wykazu hipotecznego l. 41, dłużnika Wasyla Hrycaja własnej z parcel Nr. 35, 80, 109, 420/1, 428/1, 431/2, 595/72, 707/1, 707/2 i 719/1 się składający, dnia 12 stycznia i 16 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 1080 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 108 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 16 lutego 1880.

(8407 1—3) **Obwieszczenie.**

Notaryusz w Jaśle jako komisarz sądowy ogłasza, że 23 28, 29, 30 grudnia 1880 3, 4, 5, 10 i następnych stycznia 1881 odbędzie się publiczna licytacya towarów i ruchomości masy k ydalnej B. L. Weinfelda kupca w Jaśle nawet poniżej ceny szacunkowej, że w dniu 23 grudnia sprzedane będą świece kościelne wina, porter i arak a w dniu 11 stycznia 1881 urządzenie sklepu i mieszkania.

Jasło dnia 4 grudnia 1880

(8414 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15317. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na dniu 23 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 o godzinie 11tej przed południem, sprzedane będą przez publiczną licytacyę w sali audyencyalnej tego sądu, wszelkie wierzytelności do masy rozbiorowej Itty Drefach należące objęte wykazem do l. 15317/80 przedłożonym a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 1810 złr. 41 ct. w. a. odpowiadającą sumie takowych, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę będą sprzedane.

Wadyum wynosi 36 złr w. a.

Bliższe warunki licytacyj w registraturze sądu tego wolno przeglądać.

Sambor 25 listopada 1880.

(8422 1—3) **Edykt.**

L. 17764. C k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspok j nie wierzytelności Jukima Billera 20 złr. 40 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 63 w Zagrobeli dłużnika Piotra Sysaka własnej, wedle wykazu hipotecznego 264 z parcel n. k 30, 145 146 326 i 413 się składającej dnia 12 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie i że realność ta na jednym terminie, nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1050 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol dnia 26 listopada 1880.

(8413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1806/pr. Jego Ekselencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego zamianował na I okres sądu Przysięgłych w roku 1881 który się rozpocznie dnia 23 lutego 1881 o godzinie 8 przed południem Przewodniczącym Trybunału Przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś tegoż zastępcami Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 6 grudnia 1880.

(8442 1—3) **Edykt.**

L. 14776. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Izaaka Felsena nieprotokołowanego kupca w Przemyślu i mianuje c. k adjunkta sądowego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym, polecając natychmiastowe opieczętowanie kancelaryi sądowej, zaś spisanie masy konkursowej natychmiastowe oddanie takowej tymczasowemu zarządcy i przedłożenie inwentarza do dni 14 c. k. notaryuszowi Longchamps.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 27 grudnia 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 1 lutego 1881, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym dnia 15go lutego 1881 o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 11 grudnia 1880.

(8431 1—3) **Edykt.**

L. 3391. W dniach 26 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1881 o godzinie 10 z rana zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Nr 20 w Dzikowie położona Grzegorza Ozycha własna ciała tabularnego niestanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 26 lipca 1880.

(8411 1—3) **Edykt.**

L. 9540. C k. sąd obwodowy w Przemyślu odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 14 kwietnia 1880 l. 2700 przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 15178 złr. 20 ct. i 5642 złr 29 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Budomierz w powiecie Jaworowskim położonych, wedle księgi tabuli krajowej Dom 230 pag 55, 58 61, 69, n. 36 39 40 i 49 haer. Jana Kubickiego ojca, Jana Kubickiego syna i Maryanny Kubickiej własnych w drodze publicznego przetargu w tusądowem zabudowaniu w jednym terminie dnia 17go stycznia 1881 o godzinie 10 rano pod ustanowionemi warunkami ułatwiającymi.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 42423 złr w. a.

Zakład wynosi 3000 złr. w. a.

Dobra te na tym terminie niżej ceny 30000 złr nie będą sprzedane, a gdyby tej ceny nie osiągnięto, natenczas celem ułożenia dalszych ułatwiających warunków wyznacza się termin na 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano z tem, że niestawający wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć i podjąć w odpisach w tutejszosądowej registraturze a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 4 grudnia 1879 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu i przez edykta,

Przemyśl dnia 6 października 1880.

(8405 1—3) **Edykt.**

L 3953 C k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż na żądanie Mechla Bergnera celem zaspokojenia 300 zł. z pn egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 70 w Kościelnikach położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej, Stefana Świętego własnej, w dniu 27 stycznia, w dniu 28 lutego, i w dniu 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 448 zł. 40 ct.

Wadyum 44 zł 84 ct.

Realność ta tylko na trzecim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły opisania i oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Rudki dnia 4 października 1880.

(8430 1—3) **Edykt**

L. 12578. Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił Piotrowi Kucharskiemu z Konotop marnotrawcą uznanemu, kuratora w osobie Antoniego Łopuszańskiego z Konotop.

Sokal 15 listopada 1880.

(8423 1—3) **Edykt.**

L. 4549. Pawła Korolczuk z Mycowa uznano marnotrawcą, kuratorem Maksym Kit.

Bełz 6 września 1880.

(8428) **Obwieszczenie.**

L. 10083. C. k. Komisya hipoteczna wiadamia, że w biurze jej w Łańcucie złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Dąbrówki się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnosić w sądzie powiatowym Łańcuckim lub przed komisarzem hipotecznym do 21 grudnia 1880, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 10 grudnia 1880.

(8420) **Ogłoszenie.**

L. 76. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Poręba dnia 18 grudnia 1880 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadania stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów 9 grudnia 1880.

(8448) **Ogłoszenie.**

L. 9943 C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Szlembark do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 17 grudnia 1880, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Nowytarg d. 11 grudnia 1880.

(8438) **Ogłoszenie.**

L. 4229 C. k. komisya hipoteczna zawawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin: Bażyn, Budzyn i Zagacie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 15 grudnia, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 11 grudnia 1880

(8438) **Ogłoszenie.**

L. 4088 C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowych ksiąg hipotecznych dla m. Krakowa, w dniu 16 grudnia rozpoczyna.

Bliższe szczegóły podane zostaną osobnym okólnikiem do wiadomości pojedynczych właścicieli realności.

Kraków dnia 11 grudnia 1880.

(8440) **Ogłoszenie.**

L. 467. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Dziurdziów powiatu sądowego Lisko sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy, są do powszechnego przeglądu w gmachu tutejszego sądu obwodowego biuro nr. 25 złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych a ewentualnie do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na d. 27 grudnia 1880, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 11 grudnia 1880.

(8409) **Obwieszczenie.**

L. 30549. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Szymona Spingarna, której tenże używać będzie jako spedytor towarów w Szczakowy — podpisując takową S. Spingarn.

Kraków dnia 26 listopada 1880.

(8412) **Obwieszczenie.**

L. 7129. C. k. sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym wpisaną zostaje do rejestru handlowego do firm pojedyńczych firma: „A. Laub“ dla handlu produktami i zawiadowania czynnościami komisowemi w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 18 listopada 1880.

(8425 1—3) **Edykt.**

L. 14585. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. względnie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 55 w Pomorcach, wedle Dom. 118 pag. 462 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej po śp. Iwanie Szymańskim własnej, na dniu 31 stycznia, 1 marca i 4 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 300 zł. w. a.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze.

Jazłowiec 12 marca 1880.

(8456) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 273 der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung“ ddo 2 Dezember 1880 in dem „Wien 1 Dezember 1880“ betitelten Aufsatze das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 Dezember 1880

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes= als Preßgericht zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 49 der Zeitschrift „Figaro“ ddo. 4ten Dezember 1880 in dem Gedichte mit der Aufschrift „Auch ein Asyl für Obdachlose“ — das Vergehen nach § 302 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrit ausgesprochen.

Wien, am 6 Dezember 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p

(8457) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof I. Instanz in Innsbruck, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 December 1880, Zl. 5660, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Innsbrucker Tagblatt“ Nr. 275 vom 30 November 1880 wegen des Art. „Kaiser Josef=Feier des constitutionellen Vereins nach § 300 Straf. Ges. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten November 1880, Zl. 9430 Stf. die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Bibel der Natur Offenbarungen der fortschreitenden Vernunft, Grundrisse einer neuen Weltanschauung. Von Dr Adolf Silberstern Leipzig 1880 Verlag von P Eckerlein“ nach den §§ 122 a u. b. dann 302 und 303 St. G. verboten.

(8235) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes= als Preßgericht zu Wien, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 28 der Zeitschrift die „Die Zukunft“ vom 24ten erschienen am 25 November, in dem Aufsatze unter dem Titel „Zur antisemitischen Bewegung“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 December 1880.

Weittenhiller m. p.

(8351 2—3) **Edykt.**

L: 8517. Dnia 25 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 311 wjlwkowej wykazem hipotecznym 311 objętej Józefa Piechowicza własnej, na rzecz zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia 274 zł. 52 ct.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 11 listopada 1880.

(8356 2—3) **Edykt.**

L. 11114. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Tomaszowi Pałkowskiemu o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l, k. 725 w Kołomyi w terminach 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej.

Cena ta wynosi 649 zł. 7 ct. w. a.

Zakład 65 zł.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzecieli, którzyby po dniu 8 maja 1879 na sprzedać się mającą realność uzyskali prawo zastawu, lub którymby uchwała licytacyę dozwolająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła z tem, że ustanowiowiono im kuratorem adw. Dr. Maramorosza z substytucyą adw. Dr. Rascha.

Kołomya 11 listopada 1880.

(8357 2—3) **Edykt.**

L. 5408. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 35 w Przyborowiu Wiktoryi Książek własnej, na rzecz Mojżesza Krautera, celem zaspokojenia 30 zł.

Cena szacunkowa 739 zł. 30 ct.

Wadyum 74 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 19 sierpnia 1880

(8358 2—3) **Edykt.**

L. 7869. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 284 w Czchowie Szczepana i Katarzyny Żołnów własnej, na rzecz Józefa Janiekiego, celem zaspokojenia 34 zł.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 24 listopada 1880.

(8359 2—3) **Edykt.**

L. 5464. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59/162 w Maszkienicach, wykazem hipotecznym 162 objętej Wojciecha i Małgorzaty Zielińskich własnej na rzecz Mojrzesza Krautera, celem zaspokojenia 25 złr.

Cena szacunkowa 150.

Wadyum 14 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 18 października 1880.

(8372 2—3) **Edykt.**

L. 42644 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza i Idy małżonków Dębickich w kwocie 3200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 10 lutego 1881 i na dniu 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności pod l. 469¼ we Lwowie położonej, małoletnich spadkobierców Kazimierza Mehlema, mianowicie: Wandy, Jadwigi, Eugenii, Maryi i Gabryeli Mehlemów własnej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 24233 zł. 74 ct.

Wadyum 2424 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wszystkich interesowanych, mianowicie zaś wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 17 lipca 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. z prawami swojemi względem powyż wymienionej realności do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała niniejsza, bądź też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie wydać się mająca uchwała z jakiegobądź powodu wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, równocześnie w osobie adw. dr. Skowrońskiego ze substytucyą adw. dr. Skałkowskiego ustanowionego jakoteż niniejszym edyktem.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8325 2—3) **Edykt.**

L. 4822. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 4 lutego, dnia 4 marca i dnia 29 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 39/5 w Koniowie, ciała tabularnego nie stanowiącej Marcina i Justyny Salzenberg własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a. wadyum 70 zł.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

Przy pierwszych dwóch terminacch realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 25 października 1880.

(8391 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10565. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 10 stycznia, 14 lutego, i 14 marca 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 383 w Barcach położonej, ciało hipoteczne wykazem l. p. 535 gminy katastralnej Nisko objęte z wyjątkiem parceli gruntowej l. 1479 zwanej „Orłówka“.

Zakład wynosi 54 zł. a warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 listopada 1880.

(8392 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10829. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 24 stycznia, 28 lutego, i 4 kwietnia 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 67 w Łętowni położonej, spadkobierców ś. p. Antoniego Porady własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Zakład wynosi 65 zł. w. a warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 2 grudnia 1880.

(8394 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11359. W dniach 10 stycznia, 15 lutego, i 15 marca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w wykazie hip. 39 w gminie Bojaniec wykazanej dłużniczki Oryszki Michal własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Abrahama Pass na zaspokojenie sumy 36 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 162 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 1 listopada 1880.

(8396 2—3) **Edykt.**

L. 51463. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Paweł Rucki przeciw Kazimierzowi Kraczewskiemu pod dniem 15 listopada 1880 l. 51463 pozew wniósł, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Kraczewskiego nie jest wiadomem, mianował c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata Dra Krówczyńskiego z zastępstwem adw Dra Gajewskiego, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów dnia 20 listopada 1880.

(8393 2—3) **Edykt.**

L. 8631. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie uznał pańka Rosołowskiego marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Jędrzeja Rosołowskiego.

Rohatyn dnia 30 listopada 1880.

(8353 2—3) **Edykt.**

L. 28013. C. k. sąd krajowy w Krakowie poduje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn. i sumy 1104 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 18 dz. VII (l. 16 gm. VI) w Krakowie położonej, „Hotelem londyńskim“ zwanej przedtem wedle ks. gł. gm. VI vol. nov. 1 pag. 454 n. 22 haer. Magdaleny Paulany, a obecnie wedle ks. gł. gm. VI. Stradom vol. nov. 1 pag. 456 n. 24 haer. Karols Graupego własnej, w dwóch terminach a to 3 marca i 8 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie za lub wyżej ceny szacunkowej 53,071 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 października 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza na czasie lub w ogóle doręczoną być nie mogła ustanawia kuratorem ad actum adw. Dr. Pieniążka a jego zastępcą adwokata Dr. Retingera.

Kraków dnia 5 listopada 1880.

(8380 2—3) **Edykt**

L. 4025. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do wiadomości, że ks. Jan Ignacy Mikołaj 3 im. Gradowski pleban w Nowejgórze zmarł 20 marca 1877 z pozostawieniem pisemnego kadycyllu.

Gdy tutejszemu sądowi jego krewni jako dziedzice z ustawy co do życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu jednego roku do spadku tego zgłosili pod rygorem prawnym, przyczem się zauważa, że majątek spadkowy zapisami spadkowcy zupełnie został wyczerpnięty.

Kuratorem dla tychże krewnych ustanowiono p. Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowic. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 24 listopada 1880.

(8379 2—3) **Edykt.**

L. 22620. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 4 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części z połowy realności pod l. k. 52 na Liszniańskiem w Drohobyczu, Katarzyny Czepielowej wedle ks. Lisznia Tom. II pag. 505 n. 10 haer. własnej, w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Reizesa przeciw tejże pto. 100 zł. z pn.

Cena wywołania 286 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Drochobycz 30 października 1880.

(8383 2—3) **Edykt.**

L. 29719. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Chaję z Wetzsteinów Stielową i Chaima Infelda, że na dniu 30 stycznia 1880 zmarła w Krakowie Gitla Wetzstein bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matka Chai Stielowej, a babka Chaima Infelda.

Wzywa się przeto Chaję Stielową i Chaima Infelda, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku po Gitli Wetzstein wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie,

Kraków 19 listopada 1880.

(8386 2—3) **Edykt.**

L. 10576. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba A. Ambos z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Majera Herscha Holzsägera pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a., że kuratorem dla niego adwokat Dr. Ornstein z zastępstwem przez adwokata Dr. Weisssteina ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie. temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 4 grudnia 1880.

(8375 2—2) **Ogłoszenie licytacyi.**

Wskutek sprzedaży 2994 do użycia, 1129 do użycia, lecz po małej reparacyi, wzoru z r. 1864 z ciągnionemi lufami dla konnicy przeznaczonych pistoletów, dla których jako rekwizyta 448 kulociągów, 3541 stempli żelaznych, 1222 kluczy do pistonów, 4123 żelazek i 1751 sztuk wycieradeł należą, dalej 780·3 kg. kutej i lanej i 502·7 kg. starej z luf karabinowych stali, odbędzie się w dniu 27 grudnia 1880 w zbrojowni artyleryi (zwanej „Zeughaus“) Podwale nr. 13 licytacya.

Licytanci mający chęć nabyć powyż wymienione przedmioty, mogą bliższe warunki licytacyi przejrzeć w tejże zbrojowni lub w nr. 285 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 11 grudnia 1880.

(8373 2—3) **Edykt.**

L. 54288. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia niniejszem z powodu wniesionego przez p. J. S. Mittelmanna podania o nakaz zapłaty sumy 500 złr. w. a. przeciw Dawidowi Lannerowi i Lipie Sternlicht ostatniemu z miejsca pobytu niewiadomemu kuratora w osobie p. adw. Dra Romanowskiego z zastępstem p. adw. Dra Szwedzickiego i o tem Lipę Sternlichta zawiadamia.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8361 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2507. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 26 stycznia, 2 marca i 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 41 w Niżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Baranowskiego własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 500 zł, zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 26 grudnia 1880.

(8299 2—3) **Edykt.**

L. 52848. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Wojciekiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Anny Cieślik z dnia 23 listopada 1880 l. 52848 uchwałą z dnia 27 listopada 1880 do l. 52848 nakaz płatniczy na sumę wekslową 250 zł. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Bobownikowi wręczono.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8374 2—3) **Edykt.**

L 52191. C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niniejszem Izaka Lipę Jollesa i Naftelego Hersza Jollesa, których miejsce pobytu i życie nie jest znane, że uchwałą t. s. z dnia 29 maja 1880 l. 15004, którą zaintabulowano Psachiego Einschlaga za właściciela 4/6 części realności pod l. 226 m. dotychczas na imię Mojżesza Jakóba Jollesa zaintabulowanych, doręcza się p. adwokatowi Drowi Oswaldowi Standowi, którego równocześnie ich kuratorem zamianowano, i obronę ich praw według przepisów ustawy polecono.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8300 2—3) **Edykt.**

L. 53217. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. A. Szeliskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu tudzież tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na prośbę Towarzystwa wzajemmnego kredytu w Krakowie de praes. 25 listopada 1880 l. 53217 wydano przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1400 złr. w. a. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Semilskiego z substytucyą adw. Dr. Tilla.

Wzywa tedy c. k. sąd krajowy pana A. Szeliskiego i tegoż spadkobierców, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez zastępcę się zgłosili i potrzebnych do ich obrony środków dostarczyli, inaczej niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów 27 listopada 1880.

(8367 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8302. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 listopada 1880 l. 16421 został Jan Kłodziński młynarz z Warwaryniec uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiono Jana Senotelskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla 29 listopada 1880.

(8365 2—3) **Ogłoszenie**

L. 57. Przy sądzie powiatowym w Radłowie jest zaraz do objęcia miejsce zastępcy woźnego za dziennem wynagrodzeniem po 50 ct.

Ubiegający się mają przedłożyć świadectwa.

Radłów dnia 5 grudnia 1880.

(8436 2—3) L. 7943

Obwieszczenie.

Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu w Kulikowie, z którą połączoną jest także drobna sprzedaż marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. nadół. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi zapomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1879 w pieniądzach:

a) od tytoniu . . 13.502 zł. 73 ct.
b) od stempli . . 1.100 zł. 77 ct.
razem . 14.603 zł. 50 ct.

Pisemne oferty opatrzone we wadyum 150 złr. w potrzebne świadectwa moralności i stanu majątkowego, i stemplowane marką na 50 ct., należy wnieść włącznie do 23go grudnia 1880 do godziny 12tej w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, gdzie można także w bliższe warunki wglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 grudnia 1880.

Zl. 7943.

Kundmachung.

Behufs Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Kulików mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken und ämtlich gestempelten Wechsel-Blanquette von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenzverhandlung, mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Der Verschleiß betrug vom 1 Jänner 1879 bis Ende Dezember 1879 im Gelde:

a) an Tabak . . 13.502 fl. 73 kr.
b) an Stempel . 1.100 fl. 77 kr.
Zusammen . 14.603 fl. 50 kr.

Schriftliche mit dem Vadium pr 150 fl. und den erforderlichen Moralitäts- und Vermögens Zeugnißen, dann mit einer Stempelmarke pr 50 kr. versehene Offerten sind bis einschließlich den 23 d. M. 12 Uhr Mittags bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen, woselbst auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Lemberg am 10 Dezember 1880

(8390 1—3) **Edykt.**

L. 4669. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Ziment z Kolbuszowy w kwocie 48 zł. a. w. z pn. z procentem po 6 pr. od dnia 27 marca 1872 realność w Cmolasie pod l. hip. wyk. 307 i $^3/_{24}$ części pod liczb. wyk. 340 położona Walentego Urbana własna ciało tabularne stanowiąca w dniach 16 grudnia 1880, 19 stycznia i 16 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywwołania wynosi 400 zł. w.a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa d. 26 sierpnia 1880.

(8401 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5170. Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Zygmunta Piotrowskiego z Bobrowy, że w celu zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Banku hipotecznego w kwocie 2347 złr. 48 ct. w. a. z pn. dozwolono rezolucyą z dnia 10 października 1880 l. 3426 przymusową sprzedaż realności pod l. k. 28 i 29 w Bobrowy położonych i do tej sprzedaży termina na 11 stycznia 1881 na 15 lutego 1881 i na 15 marca 1881 zawsze o 10 rano naznaczono.

Ponieważ rezolucya ta dla niewiadomego pobytu Zygmuntowi Piotrowskiemu doręczoną być nie może, przeto doręcza się ją ustanowionemu kuratorowi p. Karolowi Rozmysłowskiemu w Dębicy i zawiadamia o tem Zygmunta Piotrowskiego niniejszym edyktem w celu strzeżenia praw swoich.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 9 grudnia 1880.

(8294 2—3) **Olgoszenie.**

L. 12319. W dniach 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1881. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 49 w Sokalu położonej dłużnika Judla Zügmann własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Jakóba i Baili Dienerow na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 695 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 10 listopada 1880.

(8389) **Edykt.**

L. 17268. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu jako władza nadopiekuńcza Honoraty Grześków córki śp. Marcina Grześków z Droganówki, na podstawie zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 25 października 1880 l. 14819 przedłuża nad pełnoletnią umysłowo upośledzoną Honoratą Grześków, w myśl §. 251 kod. cyw. opiekę na czas nieograniczony i porucza ją dotychczasowemu opiekunowi Grzegorzowi Bazarowi

Tarnopol dnia 7 listopada 1880.

(8298) **Ogłoszenie.**

L. 52929. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Mendel Glanz“ handlarz drzewem we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, dnia 23 listopada 1880 została wpisaną z tem, że właściciel firmę tę swojem nazwiskiem: Mendel Glanz podpisywać będzie. Lwów 27 listopada 1880.

(8334) **Edykt.**

L. 13482. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Wolfa Margiel po uskutecznionej likwidacyi wierzytelności do tej masy zgłoszonych dnia 28 października 1880 w miejsce dotychczasowego zarządcy masy Fischla Zangen ustanowiono w Jarosławiu zamieszkałego Izraela Nagelstein stałym zarządcą tejże masy konkursowej.

Przemyśl 17 listopada 1880.

(8282) **Ogłoszenie.**

L. 30461. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm spółkowych firmy M. H. Cypres söhne handel towarów bławatnych w Krakowie jawni spólnicy: Perentz Cypres i Dawid Cypres, t. s. uchwałą z dnia 17 lutego 1878 l. 1844 zaprotokołowany z powodu rozwiązania spółki i zaniechania handlu.

Kraków 26 listopada 1880.

(8259) **Obwieszczenie.**

L. 13945 C k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż d. 20 listopada 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych, firma: Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedsiębiorstwo się opiera na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu z dnia 10 października 1880, przedmiot polega na dostarczaniu członkom gotówki do obrotu w go-podarstwie lub rzemiośle za pomocą spólnego kredytu członków

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd sprawuje Dyrekcya z 3 członków: Dyrekcyę składają:

Zdzisław Lachowicz doktor medycyny lekarz w Jaworowie, jako Dyrektor;

Feliks Błocki dzierżawca w Jaworowie zastępca dyrektora;

Ignacy Chmielewski kasyer miejski w Jaworowie jako kasyer;

Michał Kaczurba bednarz w Jaworowie, zastępca kasyera;

Władysław Dąbrowski referent komisyi katastralnej, jako kontrolor;

Grzegorz Szczyrba kontrolor kasy miejskiej w Jaworowie, jako zastępca kontrolora;

Ogłoszenia publiczne będą umieszczane w jednym z dzienników krajowych.

Udział ustanowiono na 20 do 500 zł.

Do ważności zobowiązania Towarzystwa potrzebny jest podpis firmy i wszystkich trzech członków dyrekcyi, a za zobowiązania Towarzystwa odpowiadają wszyscy jego członkowie solidarnie całym majątkiem, po myśli §. 53 i nast. ustawy z 9 kwietnia 1873 l. 70 D. p. p.

Przemyśl 24 listopada 1880.

(8352 3—3) **Edykt.**

L. 30382. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Dydusiaka młynarza w Rakowicach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy w tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta sądow. Szybalskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata Pieniążka z substytucyą p adwokata Retingera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 grudnia 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokummentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 28 lutego 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 28 marca 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 4 grudnia 1880.

(8360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2022. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 grudnia 1880, 24 stycznia i 28 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 45 w Zrotowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Michała Kisielicy własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 178 złr. 33 ct.

Cena wywołania 1000 złr.

Zakład 100 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Niżankowice 9 czerwca 1880.

(8295 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12227. W dniach 19 stycznia, 16 lutego i 9 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod kl. 29 subrep. 20 w Madziarkach położonej, dłużnika Stefana Kulinie własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 złr. 20 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 9 listopada 1880.

(8366 3—3) **Edykt.**

L. 2357. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w Górce na dniu 14 marca 1855 zmarła Maryanna z Cholewów 1o Kowalska, 2o Głąb bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jędrzeja Kowolskiego nie jest wiadome, przeto wzywa się onegoż, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego, w tymże sądzie się zgłosił i wniósł deklaracyę spadkową, gdyż inaczej będzie spadek z głaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem jego Kazimierzem Kowalskim przeprowadzony.

C. k sąd powiatowy.

Radłów dnia 29 września 1880.

(8350 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7605. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Jaworskiego, że c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański uzyskał przeciw niemu i Ołeksie Jaworskim tus. uchwałą z dnia 30 czerwca 1880 l. 5822 przymusową sprzedaż ich realności pod l. 87 w Bohorodczanach celem wydobycia pretensyi 191.84 złr. z pn. że dla niego kuratora w osobie Jana Jaworskiego z Bohorodczan równocześnie się ustanawia, powyższą uchwałę temuż się doręcza polecając Mikołajowi Jaworskiemu ażeby swe środki obronne powyższemu kuratorowi dostarczył lub innego zestępcą sądowi wskazał, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bohorodczany 15 listopada 1880.

(8354 3—3) **Edykt.**

L. 32192 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca obecnego pobytu niewiadomego Apolinarego Zielińskiego, że, w sprawie wekslowej banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu przeciw Maryi Trzetrzewińskiej, Leonowi Trzetrzewińskiemu i Apolinaremu Zielińskiemu pto. 1000 zł. wydano 12 listopada 1880 l. 29645 nakaz zapłaty z 12 listopada 1880 l. 29645, który adwokatowi Pieniążkowi jako ustanowionemu dlań kuratorowi wręczono.

Wzywa się zatem Apolinarego Zielińskiego, aby się z kuratorem co do obrony praw swych porozumiał, lub też w inny sposób możliwych praw swoich przed sądem bronił.

Kraków 7 grudnia 1880.

(8261 3—3) **Edykt.**

L 14961. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Teofila Pietruskiego w kwocie 900 zł. i 200 talar. pruskich srebr. z pn. tudzież innych pretensyj tego wierzyciela, dalej pretensyj ks. Józefa Wieliczkowskiego w kwocie 2200 zł. z przynależytościami odbędzie się dnia 19 stycznia i dnia 23 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż dóbr Dołhe ks. Antoniego Gojdana własnych w powiecie kałuskim położonych.

Przy pierwszym terminie właśnie rzeczonym dobra wyżej wspomniane mogą być sprzedane także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy 40000 zł. przy drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową dóbr tych w kwocie 84380 zł. zaś jako wadyum ustanawia się suma 4000 zł., którą kupiciele w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach publicznych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych po ostatnim kursie lwowskim złożyć mają.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny i akt oszacowania można w t. s. registraturze przeglądać.

Sambor 16 listopada 1880.

(8211 3—3) **Edykt.**

L. 17084. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Piotra Majera i Joannę Majer z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że przeciw nim wniesła Antonina Kriegscisen pod dniem 22 listopada 1880 l. 17084 pozew o ekstabulacyę ewikcyi w stanie biernym realności pod l. k. 32/28 w Samborze Dom V pag. 372 n. 18 on. intabulowanej, mianowicie zapłacenia wszystkich długów na realności l. 48 w Samborze ciążących i ekstabulowania takowych, który do pisemnej obrony w 90 dniach wnieść się mającej zadekretowano i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Pawlińskiemu z zastępstwem Dr. Budzynowskiego doręczono.

Przypomina się pozwanym, aby wszystkich środków ku ich obronie służących użyli, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 23 listopada 1880.

(8208 3—3) **Edykt.**

L. 29415. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie sumarycznej handlowej Jakóba Weissmanna przeciw Elżbiecie z Frühbeków Friedrichowej jako spadkobierczyni ś. p. Józefa Frühbeka Annie Frühbek, masie spadkowej po ś. p. Klotyldzie Frühbek i Karolowi Wartalskiemu o zapłacenie 368 zł 10 ct ustanawia dla współpozwanej Anny Frühbek z miejsca pobytu niewiadomej kuratora w osobie adwokata Muchnackiego z substytucyą adwokata Wędrychowskiego i temuż dekretacyę pozwu z dnia 13 sierpnia 1880 l 20539 tudzież uchwałę z dnia 29 października 1880 l. 28214 doręcza.

Zawiadamiając o tem Annę Frübek wzywa się ją, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazała i kuratora poinformowała, inaczej wszelkie skutki zaniadbania sobie przypisać będzie musiała.

Kraków 12 listopada 1880.

(8257 3—3) **Edykt.**

L. 17073. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Gerschona Epsteina, że Edward i Łucya Tarnawscy wytoczyli przeciw niemu pozew pod dniem 24 listopada 1880 l. 17073 o wykreślenie prawa dla sumy 100 rubli w stanie biernym realności bez numeru na rzecz pozwanego zaintabulowanego.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znane, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Mantla, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol dnia 29 listopada 1880.

(8341 —3) **Edykt.**

L. 50416. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia:

a) 138 zł. w. a. z procentami 6 pr. od dnia 30 września 1878 i kwoty 1 zł. 38 ct. w. a. jako 1 pr. prowizyi.

b) 138 zł. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 31 marca 1879 i kwoty 1 zł. 38 ct. w. a. jako 1 pr. prowizyi.

c) 2869 zł. 7 ct. w. a. z 7 pr. odsetkami od dnia 30 września 1879, aż do dnia zapłaty bieżącemi.

d) kosztów sądowych w ilości 15 złr. 48 ct. i 10 zł. w. a. poprzód, obecnie zaś w kwocie 23 zł. 7 ct. w. a przyznanych dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. $82^3/_4$ we Lwowie położonej, dłużników Ozyasza Mojżesza 2 im. i Estery małż. Hütt własnej, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego we Lwowie w dniach 27 stycznia, 3 marca i 7 kwietnia 1881 kazdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6334 zł. a. w., zaś wadyum przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 633 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć i odpisać można w registraturze sądowej.

O czem się zawiadamia strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 3 listopada 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego dla swoich praw lub wierzytelności prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza lub przyszłe uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyi lub wcale doręczone być nie mogła przez kuratora w osobie adwokata Dr. Łubińskiego z substytucyą adwokata Dr. Bobownika i przez edykta.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8318 3—3) **Edykt.**

L. 11143. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że dnia 25 stycznia 1881 o 10 godzinie przed południem przeprowadzony zostanie ponowny przetarg ogrodu Karola Pelz w Uhrynowie pod l. sp. 160 położonego, na rzecz Michała Biłousa pto 30 zł. pod warunkami edyktem z dnia 23 marca 1880 do l. 2791 ogłoszonemi z tą zmianą, że sprzedaż tegoż nawet poniżej ceny szacunkowej w tymże jednym terminie nastąpi.

Sokal dnia 17 października 1880.

(8337 3—3) **Ogłoszenie.**

L 4667. Celem zaspokojenia pretensyi Schulima Kleina cessyonaryusza Justyny Gaładżun w kwocie 25 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1880, 31 stycznia i 7 marca 1881 o 10 godz rano w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Iwana Gaładżuna pod Nr. 1 w Berdychowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 1055 złr. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 1055 złr.

Wadyum 105 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 4 sierpnia 1880.

(8320 3—3) **Edykt.**

L 3143. Za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego z 13 maja 1880 l. 3143 uznaje się Jędrzeja Ferenca z Matysówki za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Jozefa Płonkę młodszego z Matysówki.

C. k. sąd powiatowy

Tyczyn 20 maja 1880.

(8397 1—3) L. 24751.

Obwieszczenie licytacyi.

Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1881 w dzierżawnym okręgu Radłów odbędzie się publiczna licytacya na 20 grudnia 1880, o godzinie 9 przed południem.

Pisemne oferty należy wnieść do dnia 20 grudnia 1880 do godziny 9 przed południem.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. pow. dyrekcyi skarbu w zwykłych godzinach urzędowych.

Tarnów dnia 7 grudnia 1880.

(8400 1-3) **Edykt.**

L. 9537. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2000 zł. i 171 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 w Czartoryi położonej dłużnika Asafata Czopaka własnej, z wyjątkiem parceli grunt. pod poz. 52 wyszczególnionej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szymona Kutowskiego dnia 12 stycznia 1881, dnia 9 lutego 1881 i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3474 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów dnia 17 listopada 1880.

(8439 1—3) **Edykt.**

L. 30791. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że realność l. 225 (Nr. 64 lit. A. Gm. X.) w Krakowie Wolfa Abrahama i Mojżesza Buchenholz a względnie tychże neiobjętych mas spadkowych własna co do której uchwałą tutejszosądową z dnia 24 września 1880 l 22834 dozwolono egzekucyjnej sprzedaży i wyznaczono dwa termina licytacyjne za lub wyżej ceny szacunkowej na dzień 29 listopada i 30 grudnia 1880, jest położona w dzielnicy VIII miasta Krakowa, a nie w dzielnicy Vtej.

Kraków 10 grudnia 1880.

(8451 1—3) **Edykt.**

L. 5195. C. k. sąd powiatowy w Żółkiewski uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Lechnera, iż sub. praes. 31 sierpnia 1880 l. 5915 wnieśli przeciw niemu Ozyasz i Gittel Pesslowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 136 złr. m. k. z stanu biernego realnoś i pod l. k. 151 $^{1}/_{5}$ w Żółkwi położonej na który do postępowania ustnego termin na dzień 16go grudnia 1880 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Pozew doręczony został ustanowionemu kuratorowi Adw. Dr Maurycemu Lipinerowi w Żółkwi.

Poleca się więc temu nieobecnemu aby wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, w ogóle wszelkich możebnych środków do obrony użył gdyż wrazie zaniedbania wynikłe złe skutki samemu sobie przypisaćby musiał.

Żółkiew dnia 30 września 1880.

(8447 1—3) **Edykt.**

L. 7383. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 16 grudnia 1880, dnia 21 stycznia i 21 lutego 1881 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya tabularnej realności, jak Dom. I. pag. 608 nr. 1 haer. Mojżesza Baumeister własnej l. k. 169 m. w Buczaczu na 650 złr. a. w. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Teodora Andruszków 184 zł. 86 ct. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem pana Konstantego Stupnickiego w Buczaczu ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz dnia 18 września 1880.

(8449 1—3) **Edykt.**

L. 5295. Na dniu 19 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Karola Kozakiewicza o zapłacenie 1160 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna relicytacya sumy 12000 złr. na dobrach Ciemierzowice i gruntach Odebranka, jak Dom 463 pag. 31 n. 1 on. na rzecz dłużnika Jana Czerwińskiego zaintabulowanej, nawet niżej ceny wywołania, która wynosi 12000 złr. zaś wadyum 1200 złr.

Bliższe warunki zostały już ogłoszone przy l. 2504/76.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 25 listopada 1880.

(8446 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6778. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Unserowej w ilości 60 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 309 w Lipniku położonej małżonków Jana i Maryanny Procnerów własnej, w dniu 20 grudnia 1880 i w dniu 20 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 681 złr. $24^{1}/_{2}$ ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 3 października 1880.

(8388 1—3) **Edykt.**

L. 16071. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 100 zł. na rzecz Salamona Judenfreunda przymusową sprzedaż realności Nr. 28 w Hanusowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Semka Wójtowicza należącej na 200 zł. oszacowanej w trzech terminach dnia 14 stycznia, 1 lutego i dnia 17 lutego 1881, o godzinie 10 z rana, z tem, że na trzecim terminie ta realność także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 30 paźdz. 1880.

(8316 1—3) **Edykt.**

L. 9081. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia należnych niemieckiemu bankowi hipotecznemu w Meiningen sum 700 zł. i $19366^{4}/_{100}$ talarów zpn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Podszumlańce w powiecie sądowym Bursztyńskim położonych wedle dom. 331 pag. 310, 311 i 316 n. 16, 17 i 21 haer masy spadkowej Adama Gostyńskiego własnych, pod ułatwionemi warunkami w jednym terminie dnia 19 stycznia 1881, o godzinie 10 przed południem w Złoczowie w zabudowaniu sądowem na dole pod nr. 28/29 odbyć się mającą.

Główne warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 33,849 zł. 3 ct. w. a.

W powyższym terminie dobra te także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum wynosi 1692 zł. 50 ct. w. a. i składane być ma bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku według tychże ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tego sądu.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1879 do tabuli tych dóbr weszli, lub którymbby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora adwokata dr. Brauna i przez edykt niniejszy.

Złoczów 13 listopada 1880.

(8450 1—3) **Edykt.**

L 5456. Dnia 28 grudnia 1880, 3 lutego i 17 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. 78 do Ihnata Bitkowskiego, ciało tabularnego stanowiącej, celem zaspokojenia kwoty 62 zł. w. a. z pn. na rzecz Eiziga Schottenfelda.

Cena szacunkowa 964 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

O czem się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby ta uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 1 października 1879 prawo zastawu na tej realności uzyskali, na ręce ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Janickiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 9 września 1880.

(8275 1—3) **Edykt.**

L 48066. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia od spadkobierców Herscha Bodeka, a to Fryderyki Lei dw. im. Bodek, Leona Bodeka i nieletniego Arona czyli Adolfa Bodeka należącej się masie spadkowej śp. Aleksandra Vogla, a względnie tegoż spadkobiercom, Maryi z Voglów Skazowej, Aleksandrowi i nieletniemu Michałowi Voglom sumy 980 zł. w. a. z 12 pr. odsetkami, od dnia 2 stycznia 1875 bieżącemi kosztami egzekuczyjnemi 9 zł. 67 ct. 20 zł. 77 ct. i 18 zł. 61 ct., tudzież obecnie w kwocie 55 złr. 57 ct. przyznanemi przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 143 we Lwowie położonej, wedle Dom 56 pag. 429 n. 16 haer. wyżej wymienionych spadkobierców Herscha Bodeka własnej, wedle Dom 220 p. 258 n. 84 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na dniach 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego się odbędzie, iż na dwóch pierwszych terminach realność tylko niżej zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania 25192 zł. 95 ct. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadym kwota 2519 zł. $29^{1}/_{2}$ ct. w. a. do rąk komisyi przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożoną, wreszcie warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć i odpisać wolno i że dla Józefa Külm zostającego w Glewitz w pruskim Szląsku, tudzież dla wszystkich tych, którzy po dniu 16 października 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły kuratorem adwokat Dr. Raabe a jego zastępcą adw. Dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 20 listopada 1880.

(8398 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 768. Wegen Sicherstellung des Streustrohs für den hiesigen 1 Posten auf das Jahr 1881 wird am 20 Dezember d. J. um die 11 Vormittagsstunde eine neuerliche Offertverhandlung abgehalten werden.

Hiezu sind die mit einer 50 kr. Stempelmarke und dem Vadium versehenen Offerte genau um die festgesetzte Stunde versiegelt an die Commission zu übergeben.

Das Erforderniß an Streustroh besteht 8 Monate in 180 durch 4 Monate in 6 durch Portionen täglich; die Portion zu 2800 gramm.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot

Drohowyże am 11 Dezember 1880.

(83.. 1—3) **Edikt.**

Zl. 6155. Am 1 Februar, am 1 März und am 12 April 1881 jedesmal um 11 Uhr Vormittags wird im Gerichtsgebäude die Versteigerung der zur Realität CN. 65 in Krukienice gehörigen der Nachlaßmaße nach Michael Rozumko eigenthümlichen Grundstücke zu Gunsten des Natan Simel wegen 80 fl. öW. sNG. vorgenommen.

Ausrufspreis 145 fl. ö. W.

Vadium 10 pr.

Die übrigen Bedingnisse in der Registratur.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Mościska am 25 August 1880.

(8273 1—3) **Edikt.**

Zl. 51187. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden hiemit die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Johann Zarzycki und namentlich Maksymilian Donizyus, Titus, Clementine, Florentina und Karl Zarzycki und Lucia Reinberger in Kenntniß gesetzt, daß auf Ansuchen des Liepe Hersch M...n die Tagsatzung zur Austragung der Liquidität und der Vorrechte der auf dem Feilgebothenen $^{1}/_{6}$ Antheile der über der Realität 4 1 $^{2}/_{4}$ haftenden Summe per 1400 fl. hipothezirten und auf den Kaufschilling per 89 fl. C. M. übertragenen Hipothekarforderungen auf den 25 Jänner 1881 um 10 Uhr V. M. im Bureau 14 anberaumt, und daß für dieselben ein Kurator ad actum in der Person des Herrn Advokaten Dr Rogalski mit der Substitution des Herrn Advokaten Dr. Jamiński bestellt wurde.

Es wird demnach Sache des Maximilian Dionisius Titus, Clementine, Florentine u. Karl Zarzycki u. Lucia Rheinberger sein, entweder bei der der obigen Tagsatzung persöhnlich zu erscheinen, oder die nöthigen Hilfsmittel dem Kurator zu ertheilen, widrigenfalls sie die aus der Vernachläßigung entspringenden Nachtheile, sich selbst zuzuschreiben werden müssen.

Lemberg am 27 November 1880.

(8406 1—3) **Edykt.**

L. 4076. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 44 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność Michala Nazimka stanowiącej na zaspokojenie Barbarze Peleczarowej sumy dłużnej w kwocie 600 zł z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 8 stycznia, dnia 5 lutego i dnia 9 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynonosi 1600 zł. w. a.

Wadyum zaś 160 zł

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 8 października 1880.

(8410 1—3) **Edykt.**

L. 11608. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 340 zł. 20 ct., 3.0 zł. 20 ct. i 2134 zł. 26 ct. z pn. przeciw Leibie Senensieb wywalczonej, odbędzie się przy dwóch terminach t. j. dnia 10 stycznia i 11 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 i 48a. w Kołomyi położonej, wedle Dom. Tom. I. pag. 288, 289 n. 3 i 4 haer. Leiby Senensieba własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 12000 zł. w. a.

Wadyum 1200 zł.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 października 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, jak i owych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczonemi być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. Dr. Dębickiego.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Kołomyja dnia 18 listopada 1880.

(8419 1—3) **Edykt.**

L. 14895. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Lei Gitli Rauschowej w kwocie 16 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. k. 359 w Tarnowie na Strusinie do Jędrzeja Kozłowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną, w sądzie tutejszym w trzech terminach 17 stycznia, 18 lutego, i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania atanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 180 zł. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższych połowa realności pod l. 359 w Tarnowie na Strusinie sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 18 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w ragistraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 11 listopada 1880, prawo nadzastawu do sprzedać się mającej połowy realności l. 359 w Tarnowie uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 11 listopada 1880.

(8445) **Ogłoszenie.**

L. 390. Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Nałuże, Zubów, Zazdrość i Ruzdwiany z miejscowością Neutischein do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym w Trembowli do dnia 27 grudnia 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1880.

(8429) **Obwieszczenie.**

L. 4425. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Hujcze w celu założenia tamże księgi gruntowej ukończone zostały, i że sprostowane spisy posiadłości i posiadaczy, dalej sprostowane mapy i sporządzone arkusze hipoteczne złożono w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw dokładności i prawdziwości arkuszy hipotecznych wniesione być mogą do dnia 20 grudnia 1880 do godziny 12 w południe w sądzie tutejszym lub przed komisyą hipoteczną.

Komisya hipot. c. k. sądu powiatowego

Rawa 9 grudnia 1880.

(8385) **Obwieszczenie.** L. 14277.

Ck. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu obwieszcza, że w roku 1881 obwieszczenia nowo zaprotokołowanych firm handlowych i zmian tychże w Gazecie Lwowskiej w Przeglądzie sądowym i administracyjnym i w „Wiener Zeitug“ zaś ogłoszenia spółek zarobkowych li w „Gezecie Lwowskiej“ umieszczane będą.

Przemyśl 1 grudnia 1880.

(8371) **Edykt.**

L. 53325. Lwowski c. k. sąd krajowy na podstawie dokonanego w dniu 25 listopada 1880 wyboru wierzycieli masy konkursowej I. (Izraela) Bund tymczasowego zarządcę masy p. adw. dr. Raabe w urzędzie tym nadal zatwierdza, zastęcą zaś jego p. adw. dr. Czeschera mianuje, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Lwow dnia 4 grudnia 1880.

(8395) L. 20015.

Obwieszczenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Jarosławskim, miasto do II zaś połączone z temże miejscowości do III klasy taryfy należące, rozpisuje się pod podanymi ogłoszeniem tutejszem z dnia 2go października r. b. l. 15818 warunkami, licytacya na dzień 20 grudnia 1880 r. z ceną wywołania rocznych 19725 zł

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
W Przemyślu d. 10 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 13 pierwsze piętro, drzwi nr. 18. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (6681 22—25)

Nowe Tańce

Bronisława Rakowieckiego

op. 7. **„En carrière" Galop** 50 ct.
op. 8. **„Fantasmagorye" Walce** 1 zł.
op. 9. **„Dawne czasy" Mazury** 64 ct.

Razem wzięte w jednym zeszycie tylko 1 zł. 80 ct.

Poprzednio wydane tegoż kompozytora: op. 1. „Perpetua" Polka franc. 50 ct., op. 2. „Gogo" Galop 50 ct., op. 3. „Do upadłego" Mazury 50 ct, op. 4. „Patrząc w Twe oczy" Mazurka 50 ct., op. 5. **„Eins, zwei, drei"** Walce 90 ct., op. 6. „Babunia" Polka fr. 50 ct.

wyszły nakładem Księgarni

Karola Wilda

we LWOWIE ulica Akademicka licz. 3. (8302 4—6)

Urzędnik pewnej instytucyi publicznej poszukuje w większej kamienicy

miejsca Rezydenta

za mierne wynagrodzenie.

Bliższa wiadomość w Administracyi **Gazety Lwowskiej.**

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Marony, śliwki i powidła

wysyła dziennie pocztą franco za nadesłaniem należytości

Btto. 5 klo. **maronów** duże zł. 1.60 i 1.80
„ 5 „ **śliwek** susz. „ zł. 1.90 i 2.10
„ 5 „ **powideł** dosk. zł. 1.90 i 2.—
„ 5 „ **orzechów** włosk. . zł. 1.85
„ 5 „ „ lask. duż. . zł. 2.35
„ 5 „ **rodzynków** bez pest. zł. 2.80
„ 5 „ **jabłek** dosk. . . . zł. 1.80

kawa Ceylon	Nr.	1.	1	klo.	zł. 1.74
„ „		2.	1	„	zł. 1.66
„ „	„	3.	1	„	zł. 1.60
„ Surinam	„	4.	1	„	zł. 1.52
„ Rio I.	„	5.	1	„	zł. 1.34
„ Jawa	„	6.	1		zł. 1.54
„ Campinas	„	7.	1		zł. 1.30
„ Santos	„	8.	1	„	zł. 1.24

Daktyle Alese 1 klo. 85 ct.
Herbata Pecco 1 klo. od 5 do 10 zł.

Upraszam o łaskawe zlecenia po polsku.

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.** (6936 18—15)

Od lat 22 istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejewskiej
w Krakowie
przy ulicy Brackiej 158,

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone) (6191 7—12)

Bilety wizytowe

litografowane i szybkoprasowe

100 sztuk litografowanych od 1 zł. do 2 zł
100 sztuk szybkopras. od 60 ct. do 1 zł. 50 ct.
z przesyłką pocztową o 10 ct. wyżej.

Sygnatury aptekarskie, nuty, dyplomy, etykiety do towarów kupieckich etc. etc. wykonuje po cenach najprzystępniejszych

Litografia
Gazety Narodowej.
(8458 1—2)



W lokalu plac Bernardyński
w domu l. 11, można widzieć

panną Amalię

największą **kobietę-olbrzyma**

którą dotąd okazywano, jakoteż

najmniejszych ludzi

markiza Henryka Wolge 31 lat 29, cali (19 funtów wagi) i jego narzeczoną Luizę 23 lat $29^1/_2$ cala 20 funtów wagi.

I. miejsce **40** ct.. II. miejsce **20** ct. — Wojskowi i dzieci płacą połowę.

Pobyt krótki czas.

(8370 3—10)

NIE ŚMIECIE!

jakiem darzą Publiczność bazary i handle wiedeńskie, urządzając wyprzedaże śmiecia i wyzyskując naszą łatwowierność

POŻYTECZNE I PRAKTYCZNE PODARUNKI

na GWIAZDKĘ i NOWY ROK

poleca handel

płócien, bielizny gotowej, pończoch, skarpetek, kołnierzy, krawatek i wielu innych przedmiotów

Jana Riedla

we LWOWIE

Posyłam cenniki szczegółowe *franco.*

(8343 1—4)

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny dnia 1 stycznia 1880

od akcyj galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po złr. 10 walucie austr.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1880

we Lwowie: przy Kasie głównej Banku,
w Wiedniu: w Banku angielsko-austryackim.

Lwów dnia 11 grudnia 1880.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya.**

(8437)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6679 22—?)

Nauka

Rachunkowości państwowej

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego

do nabycia po **4** zł. w. a. u wydawcy albo w biurze galicyjskiej kasy Zaliczkowej, Rynek l. 17. (8376 2—10)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

poleca na święta

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 4—?)

Wszelkie w zakres handlu **kolonialnego i korzennego** wchodzące towary.

WINA, OWOCE

i różne delikatesy

pierwszej jakości a najtaniej

poleca **handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku l. 42.

Szczegółowe cenniki rozsyła **gratis** na żądanie; — przy odbiorze towarów **za złr. 50** naraz a za gotówkę, odsełka **franko** do ostatniej stacyi kolejowej. (5251 20—?)

L. 6302 (8280 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 23.107 zł. 53 ct. 1958 zł. 49 ct. i 47.217 zł. 4 ct. listami zastawnemi, z większych sum 25.000 zł. 2000 zł. i 47.700 zł. w. a. na hipotekę dóbr Żulin, części dóbr Lubienie tom. 33 pag. 259 i Rozburcze II i III część w powiecie Stryjskim położonych Leizora Gartenberg własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1879 jeszcze poostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

L. 6294. (8279 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitały 3949 zł. 78 ct i 7960 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4900 zł. i 8000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Załuże w powiecie Dąbrowskim położonych Antoniny Celnerowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.